

W. Gomułka przyjął przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej

Z okazji V Krajowego Zjazdu delegatów spółdzielni budownictwa mieszkaniowego, I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Władysław Gomułka przy udziale członka Biura Politycznego Stefana Jędrzychowskiego oraz zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC Bolesława Jaszcuka przyjął w dniu 20 bm. przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej.

W spotkaniu uczestniczyli także zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa Andrzej Giersz.

W czasie spotkania przedstawiciele CZSBM przedłożyli informację o węzłowych problemach rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej w kraju.

W trakcie dyskusji I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka zwrócił szczególną uwagę na konieczność pełnej realizacji planów spółdzielczego budownictwa zakładowego i resortowego oraz podkreślił potrzebę przestrzegania w realizacji planu założonych kosztów budownictwa.

Na zakończenie spotkania Władysław Gomułka — w imieniu kierownictwa partii — przekazał przybyłym serdeczne podziękowanie za dotychczasowe osiągnięcia oraz za

wielki wkład pracy społecznej wniesiony przez aktyw spółdzielczy do ogólnego dorobku budownictwa mieszkaniowego, życząc jednocześnie wszystkim spółdzielcom dalszych sukcesów w działalności zmierzającej do poprawy warunków mieszkaniowych ludności.

PAP

Na zdjęciu: Władysław Gomułka w rozmowie podczas spotkania ze spółdzielcami.

Telefoto



W roku bieżącym o 13 procent więcej mieszkań

Jak wynika z ostatnich danych GUS, do końca września br. oddano do użytku w ujętym budownictwie mieszkaniowym 229 tys. izb. Jest to ponad 84 tys. mieszkań o łącznej powierzchni 3,4 mln m kwadratowych. Tegoroczne zadania w tej dziedzinie, określone Narodowym Planem Gospodarczym, wykonane zostały prawie w 67 proc. Oddano do użytku prawie o 13 proc. więcej mieszkań niż przed rokiem, a ich powierzchnia użytkowa jest większa o 14,5 proc.

Na budownictwo spółdzielcze przypada ponad 132 tys. izb — prawie 49 tys. mieszkań. Liczba izb mieszkalnych w spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym była o ponad 58 proc. wyższa niż w tym samym okresie zeszłego roku. Tym samym udział budownictwa spółdzielczego w ogólnym budownictwie mieszkaniowym zwiększył się z 44 do 57,6 proc.

PAP

Dni Książki

Spółeczno-Politycznej

Program imprez w Wielkopolsce

Pod hasłem „Człowiek — świat — polityka” odbędą się w dniach od 20 do 30 listopada br. imprezy z okazji ogłoszonych po raz pierwszy w tym roku Dni Książki Społeczno-Politycznej. Celem tej akcji jest przyczynienie się do upowszechnienia czytelnictwa i szerokiej popularyzacji literatury krzewiącej wiedzę o problemach ideologicznych, politycznych i społecznych.

Wczoraj odbyło się w Poznaniu posiedzenie wojewódzkiego komitetu Dni, na którym przyjęto bogaty program ich obchodu. Przewiduje się liczne spotkania z autorami książek społeczno-politycznych, wystawy książek o tej tematyce, konkursy oraz inne imprezy mające na celu propagandę literatury społeczno-politycznej.

Przewodniczącym wojewódzkiego komitetu wybrano A. Anholcera — kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, a zastępcą A. Murawę — dyrektora Domu Książki. (k)

Wokół agresji USA

w Wietnamie

Nie chcą brać udziału w brudnej wojnie

W czwartek już czwarty dzień z rzędu w wielu miastach USA trwały burzliwe demonstracje przeciwko brudnej wojnie w Wietnamie. W Oakland (Kalifornia) mimo niedawnej brutalnej rozprawy z uczestnikami studenckich demonstracji, ponad 700 młodych Amerykanów ponownie piketowało budynek komisji poborowej.

Od 16 października policja dokonała w Oakland przeszło 500 aresztowań. Podczas starć z policją zostało tam rannych około 40 osób. Aresztowania nie zahamowały ruchu protestu przeciwko wojnie wietnamskiej. „Komitet mobilizacyjny zachodniego wybrzeża przeciwko wojnie wietnamskiej” wezwał mieszkańców miasta, aby w dniu 21 października wzięli udział w pikietowaniu magazynów wojskowych w pobliskim porcie, skąd odpływają statki z amunicją i napalmem do Wietnamu Południowego.

Ponad 3.500 studentów Uniwersytetu w Wincosin zebrało się na wiec protestując przeciwko napaści policji na uczestników antywojennych wystąpień młodzieży. Policja przy pomocy pałków zaprowadziła porządek.

Do Waszyngtonu zbliżają się uczestnicy transkontynentalnego marszu wojennego pod nazwą „zniszcz pokoju”. Opuścili oni San Francisco w dniu 27 sierpnia ze zniszczonym zapalonym w Hiroszynie. W sobotę połączą się oni z uczestnikami masowej antywojennej demonstracji w stolicy USA.

Artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła w dniach 17 i 18 października nad prowincją Ha Bac i Hajfongiem dwa samoloty amerykańskie. Nad terytorium DRW stracono więc łącznie 241 amerykańskich samolotów. (PAP)

Katastrofa „F-11”

W miejscowości Wichita Falls w Teksasie rozbił się wczoraj bombowiec „F-11” w czasie lotu z szybkością przekraczającą prawie dwukrotnie szybkość dźwięku. Dwuosobowa załoga uratowała się.

Jest to już trzecia z kolei katastrofa samolotowa „F-11”. Samolot ten, charakteryzujący się zmienną geometrią skrzydeł krytykowany jest przez specjalistów, którzy uważają, że jest nie tylko zbyt kosztowny, ale posiada również niewystarczającą moc w stosunku do wagi. Koszt budowy „F-11” wynosi 5,5 mld. dolarów. (PAP)



POZNAN

SOBOTA

21

PAŹDZIERNIK

1967

Wydanie AB

Nr 249) (7366)

Rok wyd. XXIII

Cena 50 gr

Zakończenie obchodów ku czci Wielkiej Polki

Zakończyły się centralne uroczystości obchodów 100 rocznicy urodzin wybitnej polskiej uczzonej Marii Skłodowskiej-Curie. Świat nauki w naszym kraju i za granicą oddał hołd pamięci odkrywczyni radu i polonu oraz jej wielkim zasługom dla stworzenia nowych gałęzi nauki.

Jednym z najważniejszych punktów centralnych uroczystości było wielkie międzynarodowe spotkanie wybitnych specjalistów z dziedziny tych dyscyplin naukowych, pod których rozprawą stworzyła fundamente Maria Skłodowska-Curie. Sympozjum zgromadziło w Warszawie prawie 150 światowej sławy uczonych z 22 krajów.

W piątek ostatniej sesji sympozjum przewodniczył polski fizyk prof. Henryk Niewodniczański. Przewodniczący ra-

dzieckiego Komitetu do spraw Badań Atomowych — min. Andrej Petrosjanc, któremu choroba uniemożliwiła przybycie do Warszawy, przesłał referat o osiągnięciach radzieckiej fizyki jądrowej, kontynuując odkrycia Marii Skłodowskiej-Curie. Referat ten wygłosił prof. Wenedikt Dzelepow.

Naukowcy rosyjscy i radzieccy utrzymywali bliskie kontakty z Marią Skłodowską-Curie. Dowodem wielkiego uznania dla jej dzieła było powierzenie uczonnej honorowego członkostwa najpierw Akademii Petersburskiej, w 1907 r. a następnie Akademii Nauk ZSRR w 1926 r. W Związku Radzieckim stworzono silną bazę doświadczalną w dziedzinie badań atomowych, utworzono m. in. Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych w Dubnej, w którym już ponad 10 lat współpracują uczeni różnych krajów socjalistycznych, a także innych państw m. in. z Francji i Polski. Polscy uczeni — stwierdził na zakończenie mówca — kontynuują sławne tradycje swojej wielkiej poprzedniczki, wzbogacając naukę nowymi odkryciami.

Podsumowania całości 4-dniowych obrad — dokonał znakomity fizyk brytyjski, laureat nagrody Nobla — prof. Cecil Frank Powell.

W imieniu komitetu organizacyjnego obchodów stulecia urodzin Marii Skłodowskiej-Curie zabrał głos min. Wilhelm Billig. Podziękował on uczonym za przybycie do Warszawy, wygłoszenie doniosłych referatów. Dyskusja wybitnych uczonych — powiedział — jeszcze raz potwierdziła przeświadczenie o nieograniczonych możliwościach nauki, połączone z poczuciem odpowiedzialności uczonego za przyszłość świata.

Festiwal Amatorskich Teatrów Poezji

27 zespołów z całego kraju przybywa do Poznania

Po raz trzeci Poznań staje się widownią Ogólnopolskiego Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji. Tegoroczny Festiwal odbywa się w ramach obchodów 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, dlatego będzie miał szczególnie uroczysty charakter.

Założeniem ideowo-programowym Festiwalu jest upowszechnianie postępowych, humanistycznych i rewolucyjnych treści zawartych w poetyckiej twórczości polskiej, rosyjskiej i radzieckiej oraz innych narodów, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł o tematyce związanej z Rewolucją Październikową.

Tegoroczny Festiwal cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Świadczą o tym zgłoszenia się ponad 500 zespołów z całego kraju. Amatorskie teatry poezji uczestniczą w Festiwalu w trzech odrębnych kategoriach: ogólnej, młodzieżowej szkolnej oraz młodzieżowej akademickiej.

W maju i czerwcu br. odbyły się wojewódzkie festiwale, których zadaniem było wytypowanie zespołów do Festiwalu Ogólnopolskiego w Poznaniu. W rezultacie w dniach 23-29 bm. wystąpi w Poznaniu w Teatrze Polskim 27 najlepszych zespołów z całego kraju.

Poza tym wystąpią poza konkursem dwa zespoły — laureaci poprzednich festiwali: Teatr „8” z Krakowa i „Kalambr” z Wrocławia.

Podczas Festiwalu słuchać będziemy najczęściej poezji radzieckiej i polskiej.

Podczas pobytu w Poznaniu dla zespołów i gości zaplanowano szereg imprez towarzyszących, jak zwiedzanie miasta, Cytadeli i Parku Przyjaźni (przewiduje się sadzenie drzew przez członków zespołów), spotkanie wszystkich zespołów w Pałacu Kultury (25 bm.), spotkania zespołów w pałacach i klubach przy pracy miasta Poznania, spotkanie członków jury (m. in. poetów radzieckich) z poznańskim środowiskiem literackim (24 bm. w ZLP) oraz ze studentami filologii rosyjskiej UAM (26 bm. w Klubie TPPR).

Ogółem do Poznania przyjeżdże na Festiwal około 400 członków zespołów, a nadto za powołania swój przyjazd wiele osób interesujących się poezją i ruchem amatorskim. (ms)

Delegacja CSRS przybyła do Polski

19 bm. przybyła do Warszawy delegacja gospodarcza CSRS, której przewodniczy wicepremier rządu CSRS i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Oldrzych Czernik.

Delegacja przeprowadzi w Polsce rozmowy z Komisją Planowania przy Radzie Ministrów i przedstawicielami zainteresowanych resortów w sprawach interesujących oba kraje. (PAP)

Wielu uczestników sympozjum wyraziło opinie, iż podobne spotkania powinny się odbywać co kilka lat, tworząc płaszczyznę wzajemnych kontaktów i dyskusji.

W krótkich wystąpieniach na zakończenie obrad prof. Piotr Kapica w imieniu delegacji uczonych radzieckich, prof. Moise Haissinsky z Francji i prof. Edwin Mcmillan z USA złożyli serdeczne podziękowania dla organizatorów spotkania. (PAP).

Akcja „Aurora” zakończona

Przybliżyli sobie wiedzę o ZSRR

Wczoraj w sali Marmurowej Pałacu Kultury odbył się apel przedstawicieli wszystkich hufców Chorągwi Wielkiej polskiej ZHP, którzy na ręce zastępcy Komendanta Chorągwi Wacława Sokołowskiego złożyli meldunki o przebiegu akcji „Aurora”, stanowiącej harcerską formę włączenia się w obchody 50-tych rocznicy Rewolucji Październikowej. W apelu uczestniczyli liczni goście, a wśród nich zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Jan Wojtaszek, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa Władysława Klawiter, wicekurator OSP Stefan Basiński. Obecny był również sekretarz Konsulatu ZSRR w Poznaniu Fryderyk Longinow.

Jak wynikało ze złożonych meldunków — w trakcie trwania akcji „Aurora” zorganizowano w naszym województwie przeszło 3000 harcerskich ognisk i wieczornic, w których brało udział 203 000 dzieci szkolnych. Kilkanaście tysięcy harcerzy i zuchów zdobyło sprawność wiedzy o ZSRR. Wysłano też tysiące listów do pionierów radzieckich i szkół w Związku Radzieckim.

Po zakończeniu apelu liczna delegacja harcerzy poznańskich — a wśród nich najstarszy działacz harcerski Hufca Jeżyce 78-letni Jan Brzezinski — udała się na Cytadelę, aby tam złożyć wieniec przed Pomnikiem Bohaterów.

Uroczystość zakończyła bogata część artystyczna przygotowana przez harcerzy i dzieci szkolne ze Szkół Podstawowej nr. 28 na Wildzie. (az)

Polscy uczeni w Moskwie

W piątek wyjechała do Moskwy grupa polskich uczonych, którzy reprezentować będą naukę polską na sesji jubileuszowej Akademii Nauk ZSRR, poświęconej 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W skład delegacji wchodzi profesorowie: prezes PAP — Janusz Groszkowski, Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, wiceprezes PAP — Henryk Jabłoński, wiceprezes PAN — Kazimierz Kuratowski, sekretarz naukowy PAN — Witold Nowacki i z-ca sekretarza naukowego PAN — Ignacy Malecki. Prof. prof. J. Groszkowski, H. Jabłoński i K. Kuratowski są członkami zagranicznymi Akademii Nauk ZSRR.

W czasie 10-dniowego pobytu w ZSRR nasi uczeni zwiedzą szereg placówek naukowych, wygłoszą wykłady i spotkają się z naukowcami radzieckimi. (PAP)

Solidarność krajów arabskich

Jak donoszą z Ammanu, Kuwejt przekazał w czwartek rządowi jordańskiemu kwotę 1.300 tys. funtów szterlingów tytułem pierwszej wpłaty na pomoc finansową przeznaczoną dla tego kraju zgodnie z postanowieniami arabskiej konferencji na szczycie w Chartumie. Postanowiono podowazać, że trzy produkujące ropę naftową kraje arabskie, Kuwejt, Libia i Arabia Saudyjska prześlą Jordanii 40 mln. funtów szterlingów w związku ze stratami poniesionymi przez ten kraj w wyniku agresji Izraela. Przed trzema dniami rząd saudyjski dokonał wpłaty 3.700 tys. funtów. Decyzja Libii oczekiwana jest w ciągu najbliższych 48 godzin.

„Al Ahram” informuje także, że 9 listopada, w dniu otwarcia sesji Zgromadzenia Narodowego ZRA prezydent Naser wygłosi przemówienie.

Agencja AFP pisze z Kairu, że przedstawiciel rządu brytyjskiego Beeley, który od niedzieli przebywa w ZRA odwiedził Ismailię, gdzie pokazano mu zniszczenia spowodowane ogniem izraelskiej artylerii. Jak już informowaliśmy misja Beeley'a ma na celu doprowadzenie do poprawy stosunków brytyjsko-egipskich, czego wyrazem byłoby ewentualne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Z wizytą do Iraku udał się premier Turcji, Demirel. Jak podało Radio Bagdad, w czasie 5-dniowej wizyty Demirel będzie gościem premiera Iraku, gen. Jahii.

Jak informują agencje, 10 niestałych członków Rady Bezpieczeństwa prowadziło wczoraj konsultacje na temat możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie Bliskiego Wschodu. Po 35-minutowym spotkaniu przedstawiciel Japonii, Tsuruoka, który w bież. miesiącu pełni obowiązki przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, oświadczył dziennikarzom: „myślę, że istnieją podstawy dla kontynuowania naszych spotkań”.

Korespondent agencji France Presse donosi z Tel Awiwu o dalszym nasileniu walki patriotycznych sił arabskich

Opinia amerykańska: Za kilka lat radziecka stacja wyląduje na Marsie

Dr William Pickering, dyrektor Ośrodka Badań Kosmicznych w Pasadenie, stwierdził, że Rosjanie wyprzedzają znacznie Amerykanów w dziedzinie badań kosmosu. W kołach naukowców w Pasadenie mówi się, że Związek Radziecki jeszcze przed wystaniem pierwszych kosmonautów na Marsa umieści na tej planecie, tak jak obecnie na Wenus, stacje automatyczne. Oblicza się, że nastąpi to około roku 1971 czy 1972.

Waszyngtoński korespondent Agencji France Presse pisze:

— Dopiero w 1973 lub w 1975 r. Stany Zjednoczone przewidują umieszczenie na powierzchni Marsa laboratorium kosmicznego. Według planów NASA skierowanie pierwszych astronautów amerykańskich na tę planetę — jeżeli w ogóle podbój jej okaże się możliwy — mogłoby nastąpić dopiero w okresie między 1982 a 1986 r., a więc w wiele lat po terminie przewidzianym na pierwszą próbę radziecką. (PAP)

Radzą nad przyszłość lotnictwa cywilnego

W poznańskim Domu Techniki rozpoczęła się wczoraj 3-dniowa, ogólnokrajowa, konferencja naukowo-techniczna, poświęcona aktualnym problemom polskiego lotnictwa cywilnego. Bierze w niej udział około 200 przedstawicieli projektantów, producentów i użytkowników sprzętu lotniczego.

Organizatorami konferencji są sekcje lotnicze zarządów głównych stowarzyszeń inżynierskich NOT: mechaników oraz komunikacji.

Ich zdaniem, już wcale nie tak mały potencjał produkcyjny naszego przemysłu lotniczego nie jest właściwie wykorzystywany, a rozwój lotnictwa cywilnego (komunikacyjnego, sportowego, sanitarnego i usługowego) zbyt powolny. Zdaniem organizatorów jest tak dlatego, iż Polska ma za dużo ośrodków dyspozycyjnych lotnictwa, a za mało koordynacji.

Dyskusja przeniosła się do 4 sekcji specjalistycznych, które mają omówić sytuację w projektowaniu i budowie sprzętu lotniczego; w użytkowaniu i stosowaniu tego sprzętu; w organizowaniu i zabezpieczeniu ruchu lotniczego; w budowie i utrzymaniu lotnisk.

Dziś nastąpi dalszy ciąg dyskusji oraz opracowywanie wniosków, a w niedzielę uczestnicy konferencji będą zwiedzać niektóre obiekty lotnicze. (pch)

Napięta sytuacja w Los Angeles

W czwartek wieczorem doszło do szeregu incydentów między policją a grupami demonstrantów w dzielnicy Watts w Los Angeles, która w sierpniu 1965 r. była widownią burzliwych zamieszek. 32 osoby aresztowano. W mieście trwa na pięta atmosfera. Oddziały policji w liczbie ok. 3 tys. ludzi zostały postawione w stan pogotowia. (PAP)

Poszukiwany świadek

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce poszukuje byłego więźnia obozu koncentracyjnego Mittelbau — Dora (koło Nordhausen) o nazwisku Jan Polickiewicz, który był gońcem w Arbeitsstatistik. Wymieniony jest proszony o możliwie szybkie skontaktowanie się w drodze korespondencji z Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa, al. Ujazdowskie nr 11, IV piętro, pokój nr 21 lub telefonicznie nr tel. 28-44-31 wewn. 533. (PAP)



Ewa Curie-Labouisse odwiedziła w dniu 18 bm. szkołę im. Sempolowskiej w Warszawie. Na zdjęciu: E. Curie-Labouisse na lekcji języka francuskiego.

CAF — Telefoto — Rago

Dzisiejszy serwis informacyjny poroćwał Zbiut Sęk.

Po lądowaniu „Wenus-4”

Zacieśnić współpracę narodów w badaniu Kosmosu

Sekretarz naukowy Komisji ONZ dla badań przestrzeni kosmicznej, Martin Robinson w rozmowie z nowojorskim korespondentem PAP, red. G. Głabińskim oświadczył, że olbrzymi sukces nauki radzieckiej, umieszczenie pojemnika z aparaturą naukową na powierzchni planety Wenus, wzbudziło podziw naukowców związanych w swej pracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych.

Osiągnięcie to wykazuje jednakże, że sprawa badań Kosmosu to sprawa całej ludzkości, wszystkich krajów należących do rodziny Narodów Zjednoczonych. Dlatego też każdy postęp w dziedzinie badań kosmicznych, a więc również tak wielkie osiągnięcie jakim był lot „Wenus-4” żywo interesuje ONZ i jej odpowiednie agendy. Warto przypomnieć, że właśnie obecnie szereg krajów — członków ONZ przygotowuje się do organizowanej przez ONZ konferencji poświęconej sprawom badań kosmicznych.

Będzie to pierwsza tego rodzaju sesja organizowana pod auspicjami ONZ. Odbędzie się ona w sierpniu 1968 r. Celem jej będzie szerokie przedyskutowanie przez przedstawicieli różnych narodów problemu współpracy w badaniach kosmicznych i zagadnienia wykorzystania Kosmosu. Radziecki sukces dobitnie wskazuje, że sprawy te stały się już jak najbardziej aktualne i wymagają zacieśnienia współpracy narodów, do którego to właśnie za dania powołana jest ONZ.

Należy dodać, że osiągnięcie radzieckie jakim był lot „Wenus-4” jest w siedzibie ONZ w Nowym Jorku nadal przedmiotem ożywionego zainteresowania. 19 bm. w toku obrad Komitetu Politycznego 22 sesji zgromadzenia ogólnego szereg delegacji rozpoczynało swoje wystąpienia w toczącej się tu debacie od składania gratulacji delegacji radzieckiej. (PAP)

Amerykańska sonda mknie ku Słońcu

W amerykańskim Ośrodku Kontroli Lotów Kosmicznych w Pasadenie podano dzisiaj do wiadomości, że większa część informacji zebranych przez aparaturę amerykańskiej sondy wenusjańskiej „Mariner 5” została utrwalaona na taśmie i dopiero w poniedziałek będzie możliwa analiza danych telemetrycznych.

Amerykański pojazd kosmiczny mknie obecnie z wielką szybkością w kierunku Słońca. W Pasadenie zaznacza się, że „Mariner 5” obrał obecnie kurs, który pozwoli na wielkie zbliżenie pojazdu do Słońca, takie jakiego nie osiągnął jeszcze żaden inny pojazd kosmiczny wysłany z Ziemi. Lot laboratorium będzie śledzony aż do momentu kiedy delikatne przyrządy znajdujące się na pokładzie ulegną stopniowo w silnych promieniach słonecznych.

Uczeni amerykańscy spodziewają się, że „Mariner 5” oprócz danych, które przesyła już na Ziemię radziecka sonda wenusjańska uzyska także nowe szczegóły dotyczące atmosfery planety Wenus.

Trzeba było odejścia Rozmarka...

Obradujący we wrześniu w Detroit Sejm największej organizacji polonijnej w Ameryce — Związku Narodowego Polskiego postanowił przekazać do Polski 10 tys. dolarów jako dar na budowę szkoły im. W. Sikorskiego w Hyżnem (woj. rzeszowskie). Uchwała co do wyasygnowania tej sumy zapadła już wiele lat temu, jednakże dotychczasowy dyktator Związku, zaślepiony nienawiścią do Polski Ludowej Karol Rozmarek, nie dopuszczał do jej realizacji. Ostatni Sejm, który obalił go po 28 latach rządów, wniosek w sprawie przekazania tej sumy uchwalił jednomyślnie. (Interpress)

PLANTATORZY CUKROWNI WIELKOPOLSKICH!

Rozpoczął się okres masowych wykopków i odstawy buraków do cukrowni.

Troska o surowiec — właściwie ogławianie buraków — zabezpieczenie ich przed przemarnianiem i szybka odstawa do wykopaniu do punktów skupu — pozwoli na uniknięcie większych strat cukru.

Dlatego też:

- nie pozostawiajcie ogłównionych buraków w ziemi,
- wykopujcie je natychmiast po ogłowieniu,
- zabezpieczcie na polu wykopane buraki przed wysychaniem i przemarnianiem,
- odstawiajcie buraki do cukrowni i punktów skupu w terminach uzgodnionych z cukrownią.

Przemysł cukrowniczy nie może odbierać buraków źle ogławianych, wtórnie porośniętych i nadpsutych przez przemarnianie.

DYREKCJA CUKROWNI WIELKOPOLSKICH

W8440

Gdy zdobyto stolicę Biafry...

W Lagosie wielka radość. Stolica separatystycznej Republiki Biafry Enugu zdobyta. Przeszło tydzień trwały walki o uutorowanie drogi do stolicy Biafry. W tym czasie komunikaty rządu federalnego były skąpe, powściągliwe. Obawiano się o tymczasu na wyrost. W dniu poprzedzającym ostateczne zdobycie stolicy secesjonistów wojska federalne ostrzelały miasto z dział i przeprowadziły bombardowanie z powietrza.

Zołnierze armii federalnej, którzy wmaszerowali do Enugu otrzymali seise instrukcje odnośnie do brego traktowania ludności cywilnej. Pierwsze raporty, które nadeszły do Lagosu ze zdobytego miasta dowodzą, że żołnierze Gowna dali pełny posłuch rozkazom — nie zaabserwowano aktów samowoli.

W czasie ofensywy wojsk fede-

Korespondencja z Nigerii

ralnych na terytorium Biafry — i później, gdy wojska Gowna znalazły się na przedpolach, „miasta węgla” Enugu — prasa, radio i sam ptk. Ojukwu podsyłali atmosferę strachu głosząc, że wkroczenie armii rządu federalnego składającej się głównie z żołnierzy plemienia Hausa oznaczać będzie krwawy odwet na setkach tysięcy mieszkańców regionu wschodniego, zamieszkałego przez plemię Ibo. Ojukwu rzucił nawet hasło: „walcząc przeciwko żołnierzom Gowna, walczysz o zachowanie własnego życia”. Kampania przywódów Biafry zmobilizowała setki i tysiące młodych ludzi, którzy szli przelewać krew w nierównej walce ze znacznie lepiej wyposażoną i uzbrojoną, nie mówiąc o tym że liczniejszą armią rządu federalnego.

W przemówieniach poprzedzających upadek Enugu, gen. Gowna oświadczył, że akcja wojsk rządowych nie została skierowana przeciw Ibo, lecz ją podjęto jedynie dla stłumienia rebelii Ojukwu i jego popleczników, którzy chcieli narzucić swoją wolę całej Nigerii. W swej deklaracji gen. Gowna za-

pewnił mieszkańcom wschodniego regionu pełne prawa w dziele tworzenia i umacniania zjednoczonego państwa nigeryjskiego. Szef rządu federalnego powiedział m. in.: „... Ibo, gdy wrócą do naszej owczarni, należy zapewnić należne im miejsce jako tym ludziom, którzy zostali oszukani i sprowadzeni na błędą drogę przez przywódców. My wszyscy mamy obowiązek poć im w zabliznieniu ran i podać im przyjazną dłoń”.

Lagoski dziennik „Daily Times” napisał, że mieszkańcy wyzwalanych terenów wschodniego regionu zdają się rozumieć sens przemian, jakie mogą nastąpić we wzaajemnym współżyciu w ramach zjednoczonego państwa nigeryjskiego. Przemawiałoby za tym na stroje towarzyszące wkroczeniu wojsk federalnych do miast i miasteczek. Zacytujemy korespondenta wymienionego dziennika, który w jednej ze swoich relacji donosił: „... W mieście Agbor, na tychmiast po wyzwoleniu, tysiące ludzi wyległo na ulice, by pozdrowić i odśpiewać pieśni pochwalne na cześć przyjaznych i zdyscyplinowanych żołnierzy armii federalnej. Do miejsc stacjonowania wojsk rozemieszczonych w mieście zaczęły napływać liczne dary w postaci jamu (rodzaj korzeni jadalnych), oleju i wina palmowego od mieszkańców manifestujących lojalność wobec federalnego rządu Nigerii.

ZBIGNIEW K. ROGOWSKI

Tylko do dnia 31 października 15.-zł

TYLKO DO DNIA 31 PAŹDZIERNIKA istnieje możliwość zawarcia ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków młodzieży szkolnej systemem bezimiennym, obejmującym wszystkich uczniów szkoły.

K8128



K 8128

Gwiezdne rejsy po tajemnice Wenus

Planeta Wenus od dawna intryguje ludzi. Prowadzone od trzystu z górą lat obserwacje astronomiczne pozwoliły ustalić iż jest to planeta, co do rozmiarów i masy bardzo podobna do Ziemi. Obejma ona Słońce w odległości 108 milionów km, a więc jest bliżej Słońca niż Ziemia (średnia odległość Ziemia-Słońce 150 milionów km). Mimo, że co pewien czas odległość pomiędzy tymi bliźniaczymi planetami, Ziemią i Wenus jest mniejsza niż odległość z Ziemi do jakiegokolwiek innej planety, o Wenus wiemy bardzo niewiele i dopiero ostatnie lata, rozwój astronautyki i radioastronomii — pozwoliły ustalić pewien pogląd na warunki panujące na jej powierzchni. Przeszkodą są gęste chmury otaczające planetę i całkowicie uniemożliwiająca bezpośrednią obserwację. Naukowym aspektem lotów ku Wenus jest więc bezpośrednie poznanie jej atmosfery i powierzchni, co w konsekwencji prowadzić może do ustalenia praw rządzących ewolucją atmosfer i powierzchni planetarnych. Spodziewamy się bowiem, że obecne atmosfery innych planet układu słonecznego mogą być świadectwem warunków panujących w atmosferze ziemskiej w różnych momentach „historii” naszej planety oraz, co nas najbardziej interesuje, w okresie powstawania pierwotnych życia na Ziemi. Właśnie Wenus wydaje się być szczególnie interesująca jako bądź to odpowiednik dawnych warunków na Ziemi, bądź alternatywa możliwych dróg ewolucji planet.

Gruba atmosfera Wenus składa się, jak wynika z obserwacji prowadzonych z Ziemi, głównie z dwutlenku węgla i azotu. Niedawno wykryto śladowe ilości fluorowodoru i chlorowodoru. Istnienie tlenu jest bardzo problematyczne. Da-

ne te są jednak oczywiście dalekie od kompletności i cała nadzieja w bezpośrednim pomiarze składu chemicznego atmosfery przez jedną z wysłanych tam sond. Najobficiej występujący w atmosferze Wenus dwutlenek węgla ma właściwość zwaną „efektem cieplarnianym” o dużych konsekwencjach dla temperatury

W związku z ostatnimi lotami ku planecie Wenus radzieckiej sondy „Wenus 4” i amerykańskiej „Marinera 5” mgr Sławomir Ruciński — pracownik naukowy Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie — omawia dotychczasowy stan badań nad tajemniczą planetą i nadzieje, jakie wiąże się z ostatnimi eksperymentami.

panującej na planecie. Przepuszcza on promieniowanie słoneczne do powierzchni planety silnie ekranując jednocześnie promieniowanie podczerwone, które wysyła jej powierzchnia. Z grubsza w ten sam sposób szkło w szybach cieplarni przepuszcza promienie słoneczne i podwyższa panującą w niej temperaturę.

Pomiary astronomiczne pozwalają ocenić temperaturę powierzchni Wenus na około 300 stopni Celsjusza. Podobny wynik uzyskano podczas przelotu Mariner-2 w odległości 35 tys. km od planety w grudniu 1962 r., kiedy to określono temperaturę powierzchni otrzymując 350 stopni Celsjusza.

W wysokiej temperaturze panującej również być może i w górnych warstwach atmosfery dopatrywać się należy przyczyn zamilknięcia poprzedni-

czek obecnej „Wenus 4”, tzn. stacji „Wenus 2 i 3” (luty i marzec 1966 r.) w kulminacyjnych momentach obu eksperymentów. Pierwsza z nich przeszła w odległości 24 tys. km od planety, a druga opadła na jej powierzchnię. Nie jest wykluczone, iż przyczyną uszkodzeń obu poprzednich stacji, które znalazły się najbliżej planety, jest jej aktywna i obszerna jono-sfera.

W czwartek 19 października wieczorem — według czasu polskiego amerykański „Mariner 5” przeszedł w pobliżu Wenus. Takie spotkanie obu sond w pobliżu tajemniczej planety w krótkim okresie czasu nie jest oczywiście przypadkowe i łączy się bezpośrednio z warunkami dogodnego usytuowania Ziemi i Wenus dla przeprowadzenia tego rodzaju eksperymentów.

Takie dogodne ustawienie planet powtarza się co 19 miesięcy. We wszystkich eksperymentach planetarnych najbardziej imponującą jest precyzja, która pozwala osiągnąć bezpośrednie sąsiedztwo planety albo trafić w jej tarczę po locie na trasie liczącej wiele milionów kilometrów, podczas gdy rozmiary planety wynoszą zaledwie około 12 tys. km.

Należy się spodziewać, że analiza sygnałów wysłanych przez obecnie operujące w pobliżu Wenus sondy: radziecką i amerykańską pozwoli ustalić więcej danych o Wenus, o najbliższej Ziemi, lecz również najbardziej tajemniczej i chyba jednak od Ziemi bardzo różnej planecie układu słonecznego.

SŁAWOMIR RUCIŃSKI

II Festiwal Piosenki Krajów Socjalizmu

Impreza jakiej nie było

W trzeciej dekadzie listopada odbywać się będzie w naszym kraju impreza o szczególnym charakterze. Będzie nią jeden z etapów II Międzynarodowego Festiwalu Współczesnej Piosenki Estradowej Krajów Socjalizmu — „Przyjaźń”.

Poszczególne etapy Festiwalu odbędą się w okresie od 13 listopada do 22 grudnia br. Festiwal przejdzie przez takie kraje, jak: Bułgaria, CSRS, NRD, Polska, Węgry i ZSRR. Festiwal jest także realizo-

wany w ramach wielkiego konkursu przyjaźni pod nazwą „Razem”, urządzanego przez redakcję czasopism: „Sowiet-skaja Rossija” w ZSRR, „Życie Warszawy” w Polsce, „Berliner Zeitung” w NRD, „Pravda” w CSRS, „Narodnaja Kultura” w Bułgarii i „Orszag Vilag” na Węgrzech. W tym roku, z racji 50-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, II Festiwal Piosenki Krajów Socjalizmu przebiegać ma pod hasłem dalszego pogłębiania przyjaźni i powiązań kulturalnych.

Polski etap Festiwalu nazywa się „Bulwary naszych stolic”, a odbywać się będzie od 23 do 26 listopada br. (c)

— Przywołam lotnictwo — uspokoiłem dowódcę batalionu.

Po krótkim czasie na niebie rozległ się ryk samolotów szturmowych. Trzy razy natalywały na wzgórze. Nasze pododdziały znajdowały się tak blisko pozycji nieprzyjaciela, że odczuwały bezpośrednio falę powietrzną wybuchów. Bombardowanie było bardzo efektywne. Gwardziści szybko zajęli wzgórze.

W końcu dnia pułk miał już za sobą 30 kilometrów. W tym czasie było to bardzo szybkie tempo posuwania się w głąb nieprzyjacielskiej obrony. Pomogli nam nie tylko lotnicy ale i artylerzyści. Działła moździerzy, wyrzutnie rakietowe nacelowane wcześniej i dokładnie były w ognione pozycje wroga. Szczególnie cennie strzelały obsługi moździerzy kompanii Bogusławca.

Wieczorem po bitwie, w rejonie Gorochowiszcz i wzgórza 114, przybył do nas generał major Kuzniecowa i szef sztabu dywizji pułkownik Perelman. Dowódca dywizji po ojcowisku podziękował nam za wykonanie zadania, wręczając jednocześnie zasłużonym nagrody.

Opowiedziałem szefowi sztabu dywizji, że nowicjusze wyprowadził drugi batalion na pierwsze miejsce. Pułkownik Perelman uśmiechnął się i odpowiedział, że bardzo cieszy się z Filipowskiego...

— Ale przyjacielu przed nami wiele jeszcze prób...

Ostrożny szef sztabu miał rację. Czekaliśmy nas jeszcze ciężkie walki i poważne próby. Przeprowadziliśmy przez rzekę Pticek, marsz przez bagna do linii kolejowej łączącej Mińsk z Brześciem, walka o dworzec kolejowy w Leśnej, bitwa o miasta Kosowo, Słonim, wypad do Białowiejskiej Puszczy — całą tę bojową drogę Filipowski przeszedł z honorem.

29 czerwca dotarła do nas radosna wieść — wyzwolony został Bobrujsk. Rozgromiliśmy pięć dywizji piechoty i jedną dywizję czołgów wroga. W tym wielkim zwycięstwie jest również dola i naszej 96 gwardyjskiej Iłowajskiej Dywizji.

Dowódca 28 armii generał lejtnant Łuczyński w specjalnym rozkazie podziękował naszemu zgrupowaniu, wyznaczając jednocześnie nowe zadanie — przebiecia się do stacji kolejowej Leśna i przecięcia linii kolejowej Mińsk-Brześć.

c.d.n.

Dziki i jelenie

Sojusznik w lesie - wróg na polu

czenia dla interesu społecznego. Poza tym pewną część strat (owe 10 proc.) ponoszą dodatkowo rolnicy.

Tym niepomysłnym faktem trzeba szybko zaradzić wybierając: albo tabuny dzików i jeleni, albo produkcję rolną. Nie ulega wątpliwości, że zwierzyna leśna rozmnożyła się do niepożądanego już rozmiarów, że wypłaca corocznie w skali krajowej setki milionów złotych odszkodowań. Trudno byłoby nie uwierzyć skoro wiadomo, że w samym tylko województwie poznańskim nadleśnictwa płaciły i płacą rolnikom z tego tytułu horrendalne sumy: rok 1959 — 13 mln. zł; rok 1960 — 10 mln. zł. Pięć lat później roczna wypłata zmniejszyła się wprawdzie do 6 milionów zł, ale przy puszczalnym wskutek ograniczenia stopnia odpowiedzialności materialnej nadleśnictw a nie rozmiarów szkód. Zgłasza nie mianowicie przez rolników szkody są honorowane przez leśników tylko wtedy — jeżeli zniszczenia szacunkowo przekraczają 10 procent wartości plantacji. Niższe normy uszkodzenia plantacji nie bierze się w ogóle pod uwagę. Norma o tyle niesłuszna, że na przykład zniszczenie 10 procent 5 hektarowej plantacji ziemniaków oznacza stratę 15 ton tj. zaopatrzenie zimowe dla 30 rodzin w mięsie.

Niektórzy nawet twierdzą, że zwierzyna leśna została świetnie przeszkolona i zbyt często żeruje na określonej plantacji tylko do przepisowej granicy 10 procent, przenosząc się następnie aż do nasycenia na sąsiednie uprawy itd. Ostrze tej chłopskiej satyry skierowane jest oczywiście pod adresem leśników i komisji szacunkowych w niektórych rejonach.

Ala żarty na stronę. Sprawa jest poważna. Bo mimo wszystkich ograniczeń, nadleśnictwa okręgu poznańskiego wy-

płaciły w ubiegłym roku 6 mln. zł odszkodowań, a w okresie 9 miesięcy roku bieżącego już 4 960 000 zł. Są to sumy niepokojące z trzech zasadniczych powodów: po pierwsze, odszkodowania są wypłacone z budżetu państwowego; po drugie, nie pokrywają rolnikom w stu procentach powstałych strat w ziemiopłodach; po trzecie, zniszczonych i zapałonych przez państwowych produktów brakuje na rynku. Ile brakuje w tonach czy kilogramach dość łatwo obliczyć dzieląc 5 lub 6 milionów złotych przez ceny urzędowe ziarna i ziemniaków, bo według tych cen obliczane są odszkodowania. Dla całości naszej gospodarki jest to więc strata podwójna, uszczuplająca dochód narodowy, co nie jest bez zna-

zwane poletka zgryzowe potrzebne zwierzyńce do egzystencji. Taka gospodarka może dać pożądane efekty, czego dowodzi porównanie dwóch nadleśnictw: Czarniejewa w powiecie gnieźnieńskim i Czeszowa w powiecie wrzesińskim. W rejonie pierwszego odszkodowania w roku ubiegłym wyniosły 140 000 zł, w rejonie drugiego natomiast tylko 17 000 zł. Różnica wynika z prawidłowej gospodarki hodowlanej w samym lesie. Wtedy zwierzyna nie wychodzi na pola w poszukiwaniu żeru. Czeszowskie metody należałyby upowszechnić, a szczególnie zastosować w rejonach leśnych Puszczy Nadnoteckiej, bo tam właśnie powstają na polach największe straty.

W odstrzałach dzików nie można z kolei przeholować, bo mimo wszystko są one sprzyjmiereńcami leśników, bezcennymi wprost sojusznikami w pracy nad ochroną lasów przed szkodnikami owadziemi i chorobami roślin. Nie potrzeba nam samolotów z chemikaliami — twierdzą stanowczo pracownicy Nadleśnictwa Nekla — jeżeli mamy w lesie odpowiednio regulowaną liczbę dzików. Ryjąc, wyszukują one i zjadają wszystkie larwy schodzące z drzew na przelimowa nie w podszyciu. Mniej pożyteczny jest natomiast jeleni, który robi najwięcej szkód na polach. Zachęta dla myśliwych w formie znionych opłat i premii pozwoli — zdaniem leśników — na bardziej prawidłową gospodarkę w leśnym zwierzostanie i spowoduje, że sojusznik lasu przestanie być groźnym wrogiem pół uprawnych. Uregulowanie stanu pogłowia zwierzyny leśnej nie zlikwiduje całkowicie, ale przynajmniej ograniczy do minimum straty w rolnictwie.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

Przed zjazdem spółdzielczyń

Kobieta i praca

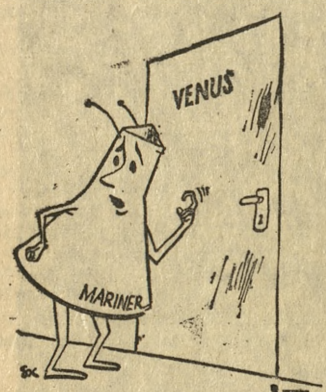
24 bm. rozpocznie obrady Wojewódzki Zjazd Spółdzielczyń. Weźmie w nim udział 130 delegatek z całego województwa. Poprzedzi on zjazd krajowy, który przewidziany jest w końcu listopada. Głównym tematem narad ma być problem uaktywnienia kobiet w naszym życiu gospodarczym i społecznym. Produktywizacja kobiet nabiera tym większego znaczenia, że w Poznaniu i Wielkopolsce jest sporo wolnych miejsc pracy. Sytuacja ma się zmienić w końcu obecnej 5-latkę wskutek tego, że młode roczniki wejdą do produkcji (od 100 do 130 000), ale nadal będzie brak rąk do pracy. Toteż przygotowanie kobiet do objęcia wolnych stanowisk pracy jest w gospodarce Wielkopolski kluczowym zadaniem. Nic więc dziwnego, że zajęła się nimi i spółdzielczość. Organizacje spółdzielcze w ostatnich latach rozwinęły szeroką działalność w celu stworzenia warunków dla społecznej i zawodowej aktywizacji kobiet. Równoległe z nią wzrosła więc ich aktywność i zaangażowanie w gospodarczej i społecznej działalności spółdzielni. W ostatnim 5-leciu do spółdzielczości przystąpiło 900 000 kobiet, w tym 600 000 na wsi. Równoległe wzrosła też liczba kobiet w komitetach członkowskich, osiedlowych itp.

Dotychczas, zgodnie z programem, odbyły się już zebraństwa w spółdzielniach oraz zjazdy powiatowe spółdzielczyń. Organizatorami poszczególnych zebrań były zarządy i rady spółdzielni. W dyskusjach kobiety poruszały palące problemy, które nurtują ich środowisko. M. in. stwierdzono, iż zbyt mała liczba kobiet pracuje w organach samorządu spółdzielczego, zwłaszcza w radach nadzorczych. Mówiono o konieczności rozwoju na wsiach ośrodków „Nowoczesna Gospodyni”, opieki nad dziećmi, o pracy wiejskich klubów, które zbyt słabo są jesz-

cze wykorzystywane. Padały też zarzuty pod adresem zaopatrzenia handlu, który we wsiach wykazuje poważne braki, zwłaszcza w dostawach podstawowych produktów, jak pieczywo (szczególnie latem). Kobiety zwracały też uwagę na niedostateczne jeszcze warunki higieniczne przy transporcie produktów żywnościowych. Jednym z podstawowych postulatów było doszkalanie zawodowe kobiet i dalszy rozwój życia kulturalnego i oświatowego w klubach rolnika. M. in. stwierdzono konieczność popularyzowania wśród kobiet wiedzy z zakresu hodowli, higieny oraz racjonalnego żywienia. Wiele uwagi poświęciły kobiety takim sprawom, jak opieka nad dziećmi, starcami i samotnymi.

Nie sposób zresztą przytaczać wszystkich głosów, postulatów i wniosków, które padły na poszczególnych zebraniach i zjazdach powiatowych. Fakt, że kobiety interesują się niemal wszystkimi zjawiskami naszego życia świadczy bezspornie o ich niemalym zaangażowaniu. Nie wszystkie, rzecz jasna, postulaty spółdzielczyń mogą być zaraz realizowane. Na niektóre z nich, jak np. skrócenie czasu pracy, obniżenie wieku emerytalnego itp., trzeba jeszcze czekać. Niemniej są wśród życzeń przez nie wysuwanych, takie, jak dalszy intensywny rozwój usług, które mogą i powinny być urzeczywistnione dość szybko. Od tego bowiem zależy w dużej mierze, czy kobiety — spółdzielczynie podejmą przedko pracę zawodową, na czym wszystkim bardzo zależy.

LIDIA JANASKOWA



„Tam już ktoś jest!!!”
Rys. Szymon Kobylński

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Filipowski znalazł się w samym środku walki. Cały w błocie podobny był do diabła. Kiedy dowódca batalionu zjawił się razem z żołnierzami na pozycjach artyleryjskich Niemców, przerażone obsługi porzuciły działa i konie.

Bitwa rozwijała się pomyślnie. Posunęliśmy się już dwa do trzech kilometrów, gdy natknęliśmy się na pozostawiony niemiecki punkt sanitarny. Ranni żołnierze niemieccy podnieśli głowy i ze strachem spoglądali na Filipowskiego i jego żołnierzy. Czekali zapłaty za ich przestępstwa i zdziwili się, kiedy rosyjski oficer spytał ich czy nie są spragnieni. Było gorąco. W namiocie brak było powietrza. Ranni pocili się. Mieli suche gardła.

— Nie, nie! — odpowiedział jeden z nich, myśląc, że zatruł się wodą.

Kruglow wypił kilka łyków prosto z wiadra. Dopiero wówczas ranni wyciągnęli swoje kubki...

Gwardziści spieszyli się. Przed nami znajdowało się wzgórze oznaczone na mapach nr 114. Dzieliły nas od niego trzy kilometry. Po prawej stronie wzgórza lasy. Zbliżyć się do wzgórza wykorzystując krzaki bezpieczniejsze niż posuwać się wprost na wzgórze, na którym naturalnie umocnił się wróg.

Plan działania był słuszny, ale dowódca batalionu upojony sukcesem nie wysłał naprzód patroli. Drogo za to zapłacił. Podchodząc do lasu batalion znalazł się pod ostrzałem karabinów maszynowych. Iwanow rozpoczął jedyny w swoim rodzaju pojedynek z wrogiem przy pomocy swojego maksima. Zwyciężył.

Filipowski porozumiał się przez radio z punktem dowodzenia pułku.

— Na wzgórze 114 silne punkty ogniowe — zameldował. Nie mamy ich czym zgnieść.

Owocna przeszłość

Na konto zasług PIW-u należy niewątpliwie zapisać, iż skutecznie usiłuje do znanej, nader cenionej serii tzw. „ceramkowej” wpro- wadzać teksty polskich auto- rów. Po Jasienicy-Bielickim, o- trzymujemy obecnie interesu- jącą pracę Anny Świderek — „Hellada królów”. Autorka za- jąła się najmniej właściwie znaną epoką — hellenistyczną — poczynając się od śmierci Aleksandra Wielkiego w 323 przed n. e. Bo oto od wyprow- Aleksandra Wielkiego zaczyna nas pasjonować Rzym, a Gre- cja i właściwie o wiele po- tężniejszy obszar objęty kultu- rą „Hellady królów” pozostaje poza sferą naszego pozna- nia. Tymczasem właśnie tam zaznacza się rozwój wspania- lej kultury, stamtąd przenika ona na Wschód i Zachód, łącz- nie z zagarniętym przez siebie duchowo Rzymem. I temu to okresowi aż po śmierć Kleopa- try, ostatniej władczyni pań- stwa hellenistycznego, śmierć jakby zamykająca całą olbrzymią epokę — jest poświęcona praca A. Świderek, imponu- jąca w umiejętnym doborze faktów, w ich interpretacji, w wierności źródłom a zarazem w zgola literackiej formie po- dania. Bardzo zachęcam do lektury tej pozycji, jedna to z najciekawszych książek tego

typu, jakie ukazały się u nas w ostatnich latach.

I jeszcze aż dwie pozycje z innej serii PIW-owskiej — „Ży- cie codzienne”. Tym razem Galia. Pierwsza z tych książek, autorstwa Paul-Marie Duval, to „Życie codzienne w Galii w okresie pokoju rzymskiego”, gdzie chronologicznie można by zarys rodzajowy życia galijskiego umieścić w okresie od I w. p. n. e. do III wieku n. e. Druga książka, której autorem jest Charles Lelong ukazuje „Życie codzienne w Galii Me- rowingów”, to znów czasokres bezpośredniego następujący, aż po wiek VI n. e. Obie pozycje stanowią zwartą całość, bo- wiem pokrewieństwo tematyczne i wspólny zasięg objętych badaniami spraw pokrywają się wzajemnie.

Obok „Ossolineum” jedynie PIW konsekwentnie interesuje się kulturą klasyczną. Po to- mach Aischylosa, Arystofane- sa, Lukiana, Teokryta i Wergiliusza, otrzymaliśmy obecnie „Tragedie” Eurypidesa w prze- kładzie i opracowaniu Jerzego Łanowskiego. Tom mieści na- stępujące utwory: „Alkestis”, „Medea”, „Hippolytos”, „Tro- janki”, „Ijoni”, a więc teksty naj- bardziej znane i najbardziej znamienne dla twórczości tego tragika, obok Sofoklesa i Aischylosa najwyżej stojącego

w hierarchii pisarzy starożyt- nych. I słusznie chyba pisze Łanowski, który Eurypidesa z umiłowaniem określa jako naj- współczesniejszego ze staro- żytnych, że ten: „filozof sceny, burzyciel ustalonych wartości, analityk ludzi zwykłych i dusz chorych przemawia do nas sil- niej, wyraźniej, zrozumialej niż inni wielcy antyku”.

Przechodząc do spraw nie- tak odległych, z uznaniem trze- ba przywitać ukazanie się z druku opasłego tomu „Wspo- mnienia o Janie Kasprzowcu”, zebrane i opracowane przez Romana Locha. Wzruszający jest ten tom, stanowiący do- wód pamięci współczesnych pisarzy, człowiekowi o rene- sansowym rozmachu. Piszą- tacy ludzie, jak Zygmunt Wa- silewski, Stefan Żeromski, Sta- nisław Wasylewski, Tadeusz Żeleński-Boy, Zdzisław Dębicki, Wiktor Hahn, Stanisław Przybyszewski, Ludwik Krzy- wicki, Leopold Staff, Tymon Niesiołowski... łącznie czter- dziestu autorów.

A oto kolejny tom jakże szlachetnej i słusznej w za- łożeniu edycji. Myślę o „Kroni- kach” Bolesława Prusa. Otrzy- mujemy teraz tom siedemna- sty, w opracowaniu Zygmunta Szwejkowskiego. Są to słynne „Kroniki tygodniowe”, publi- kowane w „Kurierze Codzien- nym”, od stycznia po grudzień 1901 roku. I znów, jak przy poprzednich tomach, wiele za- skoczenia dla czytelnika nie- tylko swoistą maestrią tych tekstów, erudycją i zaangażo- waniem autora, ale także i nader częstą aktualnością.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

„WOJNA I POKÓJ” — film pro- dukcji radzieckiej. Część I: „An- drzej Bołkoński”, część II: „Natasza Rostowa”. Auto- rzy ekranizacji powieści Lwa To- stoja: Siergiej Bondarczuk i Wa- silij Sołowiew. Reżyseria: Siergiej Bondarczuk. Zdjęcia: Anatolij Pietricki. Muzyka: Waczesław Owczinnikow. Wykonawcy: Nata- sza Rostowa — Ludmila Sawielje- wa, Pierre Bezuchow — Siergiej Bondarczuk, Andrzej Bołkoński — Waczesław Tichonow, Ilja Rostow — Wiktor Stancieny, hrabina Ro- stowa — Kira Golowko, Mikołaj Rostow — Oleg Tabakow, Sonia — Irina Gubanowa, Mikołaj Bołkoń- ski — Anatolij Ktorow, księżnicz- ka Maria — Antonina Szuranowa, Heléne — Irina Skobeewa, Anatol — Wasilij Łanowoj, Dołochow — Oleg Jefremow, Liza Bołkońska — Anastazja Wertinska, Kutuzow — Boris Zachawa, Bagration — Giuli Czochonolidze i inni. Grand Prix (ex aequo z węgierskim filmem „20 godzin”) oraz wyróżnienie jury i dwutygodnika „Sowietskij ekran” za kreację Ludmily Sawiel- jowej na MFF w Moskwie — 1965.

Mamy na ekranach być może największe przed- siwzięcie w historii kine- matografii, a na pewno jedno z największych — ekranizację po- wieści liczącej bez mała dwa ty- siące stron druku, pełnej rozwa- żań filozoficznych i historiozo- ficznych autora. Bondarczuk za- łożył sobie maksymalną wierność w przeniesieniu powieści na ekran, z zachowaniem jak największej liczby zdarzeń i postaci, z prze- kazaniem filozoficznego sensu powieści. Czy takie zadanie jest w ogóle wykonalne? Można wpa- cić.

Pamiętamy co zrobili Amery- kanie i Włosi robiąc adaptację „Wojny i pokoju” w reżyserii Kinga Vidora. Dokonali drastycz- nego obcięcia wielu wątków, zre- zygnowali całkowicie z przekazu filozofii tolstojowskiego dzieła, ograniczyli się do pokazania głów- nych wydarzeń wojennych, wy- eksponowanego wątku Nataszy i Bołkońskiego oraz Bezuchowa. Zrobili dobre widowisko wszakże pozabawione rosyjskiej duszy, pej- zażu, klimatu, widowisko wyjalo- wione z tolstojowskiej myśli.

Oczywiście koncepcja Bondar- czuka jest ambitniejsza. I pod wieloma względami bardziej u- dana. Przekazuje znacznie wię- cej treści, wątków, wydarzeń, po- staci. Choć oczywiście nie wszyst- ko i nie wszystkich. Daje pełną panoramę życia rosyjskiej arysto- kracji, sfer dworskich, wojsko- wych. Daje cudowny pogląd na rosyjską przyrodę w różnych po- rach roku; takie lasy brzoźowe zatopione w śniegu można zna- leźć oczywiście tylko w tajdze.



Rosyjska epopea

Bondarczuk bardzo starannie obsadził role, wśród których wy- bijają się zwłaszcza role męskie. Znakomity jest Pierre Bezuchow grany przez samego reżysera, po- stać bardzo ważna, będąca prze- cież alter ego pisarza i jego po- glądów na świat i życie. Słusz- nie został on wyeksponowany w filmie. Bardzo dobry jest młody Bołkoński, szlachetny, surowy, zagubiony, doremnie szukający swojego miejsca w świecie. Zwa- cają uwagę drugoplanowe w tych seriach postaci Bagrationa i Kutuzowa. Nie mówiąc o wielu innych. Dobór aktorów, ich gra — to na pewno jeden z mocniej- szych atutów filmu.

Należy z pełnym szacunkiem odnieść się do ambitnej próby przekazania poglądów Tolstoj. Zrobiono to głównie poprzez nie- widzianego Komentatora, którego głos słyszymy ogłaszając różne widoki czy też domagającego Pier- re'a. Tym sposobem przynajmniej część myśli Tolstoj zostaje prze- kazana, chociaż sposób ten trudno uznać za najbardziej wła- ściwą metodę filmowego wyrazu. W końcu nie głos, lecz obraz stanowi winien główną formę przekazu w filmie.

Znakomite są bez wątpienia sceny batalistyczne, być może zro- bione z największym rozmachem jaki kiedykolwiek zanotowano w historii kinematografii. Bitwy pod Schoengraben i Austerlitz, w któ- rych bierze udział 20 tysięcy sta- tystów, mnóstwo wszelkiego sprzętu, uzbrojenia (specjalnie odlanych 60 armat) robią ogrom- ne wrażenie. Z innych scen przy- pomnijmy bardzo dobrze zrobio- ny pojedynek Bezuchowa z Do- lochovem, a także pierwszy bal Nataszy (bierze w nim udział około 500 statystów). W ogóle można by wymienić dziesiątki scen, które muszą budzić podziw dla reżyserii, scenografii, dla zdjęć, dla gry aktorskiej — głów- nie zaś dla oddania tej rosyjsko- ści, która tak bije z powieści, a która była tak słabą stroną adap- tacji Vidora.

Uznając to wszystko trzeba jednak stwierdzić, że po obejrze- niu pierwszej być może ekraniza- cji wielkiej powieści tak wiernej w szczegółach — budzi wątpliwość sama zasada. Czy nadmiar wier- ności nie przynosi aby szkody dziełu filmowemu? Czy zbytek szczegółów, wątków, postaci sprzyja oddaniu głównego sensu powieści i filmu?

W końcu o absolutnej wier- ności nigdy nie może być mowy. Można by to łatwo wykazać na- wet Bondarczukowi, wskazując choćby na istoty w powieści w tek- soni i młodego Rostowa, któ- rego w filmie prawie nie ma, a wymienionych postaci widz nie- znający powieści chyba nawet

nie zauważy. Czy też na brak mi- sji dyplomatycznych Andrzeja Bołkońskiego — ważnych dla jego edukacji politycznej, albo też procesu dochodzenia Bezuchowa do masonerii, co z kolei istotnie wpłynęło na kształtowanie się jego filozofii.

Jeśli więc dochowanie wier- ności absolutnej jest niemożliwe, to czy jest sens rozdrabniać się na mało istotne wątki, odciga- jące uwagę widza od głównych treści? Dzieło Bondarczuka stwa- rza szczególną okazję do szerszej dyskusji na ten temat.

Trzeba odpowiedzieć jeszcze na pytanie czy można wytrzy- mać przeszło 4 godziny na tych dwóch seriach? Otóż wytrzymuje się zu- pełnie nieźle, nawet biorąc pod uwagę drażniące przejścia z jed- nych ujęć do drugich, ogląda się całość z dużym zainteresowaniem. Wciągają losy głównych bohate- rów, ich nieustanne poszukiwa- nia miłości, przyjaźni, swego miejsca na świecie, sensu życia. Tego, czego szuka człowiek zawsze, we wszystkich epokach, co stanowi uniwersalny problem wszystkich czasów. No i wspania- ła widowiskowość filmu sprzyja też niewątpliwie w jego odbiorze.

MIECZYSLAW SKAPSKI



W najbliższym tygodniu (23—29 bm.) polecamy uwadze telewizorów ciekawe programy teatralne i mu- zyczne (w szczególności oryginal- ny koncert Ukraińskiej Kapeli Bandurzystów — 25 bm. godz. 17.00 oraz program o Edwardzie Griegu — 26 bm. godz. 18.30). Ponadto Estrada Literacka zaprezentuje nam 29 bm. „Eugeniusza Oniegina” Aleksandra Puszkina w przekła- dzie J. Tuwima i A. Ważyka.

PONIEDZIAŁEK: 17.05 — dla dzieci — Kino „Ptyś”, 17.25 — dla młodych — „Zrób to sam”, przed kamerami A. Słodowy, 17.40 — „Na zdrowie”, 18 — „Eureka”, 18.30 — Kino Krótkich Filmów, 19.05 — TV Przegląd Kulturalny, 20.05 — Teatr TV: „Pan Damazy” J. Bi- lińskiego, 21.45 — „Bez apelacji” cz. II.

WTÓREK: 10.15 — „Interludium w Wenecji” z serii „Święty”, 12.30 — przyps. roln.: „Gleba jako śro- dowisko wzrostu roślin” (powt. o 15.10), 17 — dla młodych — „Roz- kosze łamania głowy” odc. IV, przed kamerami L. Piłanowski i „Latające Holender” rejs ósmy „Wyjście z Gdyni”, 17.55 — Tele- kram, 18.05 — „Na tropie blagi” teleturniej, 18.35 — „Na przykład w Elku” z cyklu „7 milionów mło-

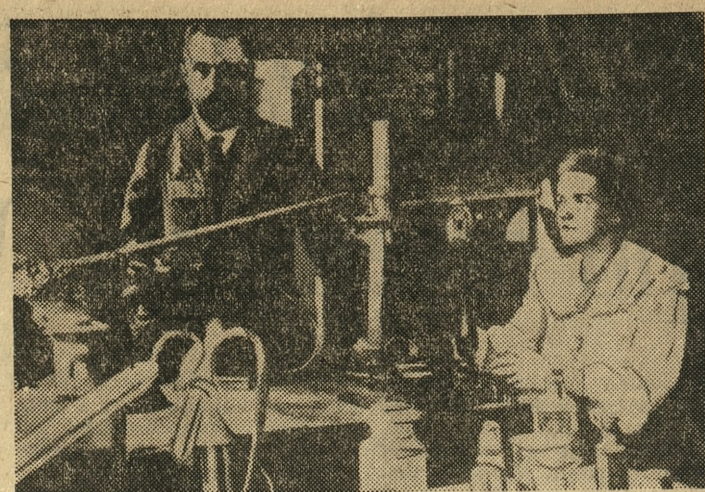
Wielka Polka i jej uczennica

Setną rocznicę urodzin Marii Skłodowskiej-Curie obcho- dzi uroczystości cały świat. Liczne uroczystości odbywają się w Polsce oraz w wielu innych krajach a szczególnie we Fran- cji — jej drugiej ojczyźnie. Cała ludzkość czci bowiem pamięć uczzonej, która zapoczątkowała nową erę dając podwaliny współ- cześnie nauce o promieniotwór- czości. Maria wraz z swym mężem Piotrem Curie odkryła w wyniku żmudnych, prac prowadzonych w prymitywnych warunkach, dwa pierwiastki chemiczne polon i rad.



Wśród uczestników warszawskiego sympozjum na- ukowego, zorganizowanego dla uczczenia setnej rocz- nicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie, znajduje się uczennica wielkiej uczzonej, prof. Alicja Dorabalska. W latach 1925—29 pracowała w laboratorium Curie w Paryżu nad ciepłem wydzielanym przez substancje radioaktywne, gdzie też się habilitowała. W 1945 roku była jednym z organizatorów Politechniki Łódzkiej i twórczynią Wydziału Chemicznego i Katedry Chemii Fizycznej, której jest kierownikiem po dzień dzisiejszy. Jest autorką ponad stu publikacji, w tym podręczni- ka o promieniotwórczości, współautorką kilku prac zbiorowych, wydała także książkę o małżonkach Curie. Jej prace tłumaczone były na liczne obce języki, m. in. angielski, francuski i niemiecki.

Zdjęcia: CAF



Maria i Piotr Curie dokonali w niezwykle prymitywnych warunkach odkrycia radu w 1898 roku. Za to wielokrotnie Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki. W 1911 roku Szwedzka Akademia Nauk przyzna- ła naszej rodaczce po raz drugi Nagrodę Nobla, tym razem w dziedzinie chemii. Był to jedyny dotychczas wypadek przyznania dwukrotnie tej samej osobie naukowej Nagrody Nobla. Mimo tych wszystkich zaszczytów przez wiele lat małżonkom Curie brakowało właściwych warunków do pracy, koniecznych urządzeń laborato- ryjnych i odpowiedniego pomieszczenia. Toteż kiedy francuskie Ministerstwo Oświaty zamierzało przedstawić Piotra Curie do od- znaczenia Legią Honorową, uczony odpowiedział: „Proszę po- dziękować Panu Ministrowi i zawiadomić go, że najzupełniej nie odczuwam potrzeby posiadania orderu, natomiast niezmiennie jest mi potrzebne laboratorium, mieszczącym się w szopie przy ul. Lhomond w roku 1898.

Maria Skłodowska-Curie, słodka Mè jak ją nazywały córki, również jako matka była kobietą niezwykle. Ewa Curie w swych wspomnieniach o Matce tak pisała: „Każdy dzień rozpoczyna się godziną pracy ręcznej albo umysłowej, którą Maria stara się urozmaicić i do- dać wdzięku. Niespokojnie śledzi rozwój zdolności swych córek, zapisuje postępy Ireny w matematyce cieszy się niezwyklej muzykalnością Ewy. Natychmiast po ukończeniu obowiązkowych zajęć dziewczynki idą na dwór. Bez względu na pogodę robią ogromne pie- sze spacer, gimnastykują się na przyrządach, które im matka kazała ustawić w ogrodzie. Matka czuwa wciąż nad harmonijnym, wielostronnym wyrobieniem ich siły, zręczności i zaradności. Podobnie zależy jej na ich zdrowiu psychicznym. Chciała, aby Irena i Ewa umiały po polsku, aby znały i kochały jej kraj ro- dzinny. Nie kazała chrzczyć swoich córek i nie dała im wychowania religijnego. Czula, że jest dla niej rzeczą niemożliwą uczyć je dogmatów, w które sama już nie wierzyła. Cieszyła się, że Irena i Ewa mają lepsze warunki materialne, niż ona miała w dzieciństwie i młodości. Nie pragnęła jednak dla nich zbytku. Uważała za rzecz wskazaną i naturalną, że jej córki będą musiały w przyszłości zarabiać na życie”. Na zdjęciu Maria Skłodowska-Curie z córkami: Ireną i Ewą.



dych”, 18.50 — „Próby” miesięcz- nik konsumenta, 20.05 — „Czerwo- ne róże na winiarskim wzgórzu” (lok.), 20.20 — „Interludium w We- necji” film, 21.10 — „Nie nasza sprawa” progr. red. młodzieżowej, 21.35 — „Piosenki francuskie” film.

ŚRODA: 8.30 — „Europolis” film rumuński, 17 — koncert Ukraiń- skiej Kapeli Bandurzystów, 17.30 — dla dzieci — „Zabawy z wyobraź- nią”, 17.50 — „Nie tylko dla pań”, 18.10 — PKF, 18.20 — Wszelchnia TV: „Za kierownicą”, 18.50 — „Reportaż z Syrenką”, 20.05 — „Człowiek, który zdemolował Had- leyburg” film TV polskiej, 20.35 — „Światowid”, 21.05 — „Studio-63” — „Kabaret Warietano” J. Tuwi- ma.

CZWARTEK: 17 — dla młodych — „Ekran z bratkiem” w progra- mie m. in. widowiskowej Aliny Korta o Marii Skłodowskiej-Curie „Am- basador ziemi nieznannej”, 18.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.30 — „Edward Grieg — Chopin późno- cy”, 19.05 — Festiwal Teatrów Poezji (lok.), 20.05 — „Losy absol- wentów” progr. red. młodzieżowej, 20.35 — Teatr „Kobra”: „Powrót męża” widowisko kryminalne Leslie Sands, 21.35 — „Refleksje”.

tu Lenina w Zakopanem, 20.40 — Teatr TV: „Niepokój przed pod- różą” J. Broszkiewicza.

SOBOTA: 10.30 — „Władcy mo- rza” film USA, 15.55 — TV Kurs Rolniczy: „Środowisko dla krów mlecznych”, 16.30 — program ty- godnia, 17 dla młodych — „Czy możesz zostać projektantem mo- dy?” telekonkurs, 17.50 — „W przestworzach czyli ciekawe ope- wieści lotników”, 18.05 — „Aby o- calić inne gatunki” z serii „Świat, który nie może zginąć”, 18.30 — „Tele-Echo”, 19.30 — Monitor, 20.10 — film z serii „La Fontaine wieczne- żywy”, 20.55 — sport, 21.05 — „Mu- zyka i aktualności” progr. rozryw- kowy, 22 — „Władcy morza” film.

NIEDZIELA: 9.10 — TV Kurs Rol- niczy (powt. programu nadanego

w sobotę 23 bm. o godz. 15.55), 9.45 — „Przypominamy, radzimy”, 9.55 — dla młodych — „Uważne oko” telekonkurs, 10.50 — sprawozd. sport., 12.30 — sprawozd. sport., 13.15 — PKF, 13.25 — Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Trzy koleżanki” A. Chodorowskiej, 14.55 — „Prze- miany”, 15.25 — „Ed gazieliarz” z serii „Kof, który mówi”, 15.50 — „Wielka gra” teleturniej, 16.40 — „Klucze do bram cmentarza” rep. film. z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 17 — Estrada Literacka: „Euge- niusz Oniegina” A. Puszkina, 17.40 — „Laureat Archimedeasa”, 18.20 — „Telewidzenia” progr. rozrywk. S. Grodzieńskiej, 20.05 — „Mars i Flora” z cyklu „Freski historycz- ne”, 20.35 — „Małżonek” film włos- ki, 22 — sport.

opowiadania klasyka literatury norweskiej, laureata nagrody No- bla)

Frank Leonhard — „Chłopcy z Würzburga” (powieść dziejąca się w latach 1945—47 w Würzburgu, jednym z najbardziej zniszczo- nych miast niemieckich).

Andrzej Falkiewicz — „Mit Ores- tesa” (szkieo o współczesnej dra- maturgii).

Marian Czermer — „Latarnie morskie polskiego wybrzeża” (Biblioteka Słupska, tom 17).

„Pierwsze lata Ziemi Lubuskiej w Polsce Ludowej”. Tom zawiera materiały sesji naukowej poświę- conej dwudziestolecu Ziemi Lu- buskiej. Red. J. Wąsicki.



W „Serii Dzieł Pisarzy Skandy- nawskich” ukazały się:

Veijo Meri — „Historia sznura z Manii” — książka przenosząca nas w lata wojny fińsko — radziec- kiej.

Björnsterne Björnson — „Dzie- wczę ze słonecznego wzgórza” (dwa

Dwa dalsze złote medale Polaków w Meksyku

Na III Tygodniu Przedolimpijskim polscy sportowcy zdobyli dwa dalsze złote medale.

W podnoszeniu ciężarów, w wadze półciężkiej, triumfował nasz reprezentant Norbert Ozimek. Osiągnął on w trójboju 475 kg, poprawiając należący do siebie rekord Polski.

Drugi złoty medal zdobyła nasza sztafeta 4x400 m. Startowała ona w składzie: Weinstad, Bolachowski, Borowski i Werner. Czas 3.05,5. Drugie miejsce zajęła Kuba a trzecie Meksyk.

W finale 800 m kobiet Polka Sobieska zajęła piąte miejsce z czasem 2.09,5 min. Wygrała Jugosłowianka Nikolic — 2.05,3. W 10-boju triumfował Szwajcar Dutweiler — 7574 pkt. przed Bliźniacowem (ZSRR) — 7387 pkt.

Pięciobój nowoczesny wygrał Stasisz Szapernis (ZSRR) — 4878 pkt. przed Węgrem Balczó — 4773 pkt. Polak Sajdak zajął dalsze miejsce.

Wyścig kolarski na 100 km w konkurencji drużynowej wygrali Włosi przed Szwedami, aktualnymi mistrzami świata. Trzecie miejsce wywalczyli kolarze NRD. W gimnastyce mężczyzn w ćwiczeniach na pryzmach Japonczyk Nakayama zdobył cztery złote medale, a jego rodak Matsuda złoty medal w skoku przez konia. Trzy złote medale w ćwiczeniach na pryzmach w kategorii kobiet zdobyła Kuczyńska (ZSRR), a Janz (NRD) zwyciężyła w ćwiczeniach na poręczach. (o-x)

Rekord Bostona zagrożony

Ter Owaniesjan rewelacja zawodów w Meksyku

Radziecki lekkoatleta Igor Ter Owaniesjan był bohaterem dnia podczas czwartkowych zawodów przedolimpijskich w Meksyku. Dwukrotnie poprawił on rekord Europy w skoku w dal. W pierwszej kolejce osiągnął 8,33, a więc o 2 cm. lepiej od swego dotychczasowego rekordu Europy. W czwar-

Ciężka próba siatkarzy

W poniedziałek odlatują do Turcji na mistrzostwa Europy reprezentacyjne zespoły polskich siatkarzy i siatkarek. Ciężkie zadanie czeka naszą męską ekipę, dla której zawody te będą jednocześnie ostatnią okazją wywalczenia miejsca w turnieju olimpijskim w Meksyku. Z mistrzostw zakwalifikuje się do turnieju olimpijskiego tylko jeden zespół. Prawo startu na przyszłej Olimpiadzie mają ZSRR, CSRS, Rumunia i NRD. O ile Polska zajmie piąte miejsce w zawodach zakwalifikuje się na turniej w Meksyku. Zespół kobiecy zapewnił już sobie paszport do Meksyku w eliminacyjnym turnieju w Jugosławii.

Spartakiada bokserska

Trwa szturm młodych pięści

Po pięciu dniach zaciętych pojedynków, zakończyły się spotkania eliminacyjne i ćwierćfinałowe, bokserskiej spartakiady. Drugi dzień ćwierćfinałów przyniósł kilka interesujących pojedynków, a wśród nich trzy niespodzianki. O największą postać się młody utalentowany pięściarz z Białegostoku Kuderski w wadze koguciej. Ten niespełna 20-letni pięściarz, który rozegrał dotychczas 45 walk wyeliminował w Łodzi dwóch nalezających do czołówki krajowej pięściarzy. Najpierw pokonał mistrza Polski z ubiegłego roku Andruszkiewicza, a w ćwierćfinale zdeklasował niedawno reprezentanta Polski w meczu z NRF Radzickiego. Niespodziankę sprawił również Gawiś z Rzeszowa w wadze średniej, który pokonał Płaka (Wrocław wojew.).

Z reprezentantów Poznania Fieske w wadze papierowej pokonał Asta (Szczecin), a Jankowiak w wadze ciężkiej, przegrał swój pojedynek z Tekielem (Białystok).

Po pięciu dniach walk w punktacji drużynowej nadal prowadzi Rzeszów 15 pkt. przed Łodzią miasto, Warszawa po 12 pkt., oraz Wrocław miasto 11 pkt.

Jeździeckie mistrzostwa Polski

W drugim dniu jeździeckich mistrzostw Polski odbywających się na torze wolskim rozegrany został konkurs ujeżdżania w klasie „P” — dla koni młodych. Startowało ogółem 20 koni. Pierwsze miejsce zajął koń „Piawic” pod Wierchowieckim (Cwał Poznań) przed „Artabanem” pod Cieśliskim (Legia) oraz „Manuetem” pod Małeckim (Mosna).

W wszechstronnym konkursie konia wierzchowego w próbie na czworoboku dla juniorów zwyciężył Matłowski (LZS Gniezno) na „Regimencie” przed Piaseckim (Legia) na „Szeryfie” i Sontą (LZS Bogusławice) na koniu „Bursz”.

W Lesznie Żużlowy pojedynek ZSRR-Polska

Leszczyński zwolennicy czarnego sportu jeszcze nie odetchnęli z wrażenia jakie przeżywali podczas meczu żużlowego Polska — Czechosłowacja, a już w nadchodzącą niedzielę 22 bm. czeka ich nowa porcja emocji. W dniu tym o godzinie 14 na stadionie im. Alfreda Smoczyka w Lesznie odbędzie się atrakcyjne spotkanie międzypaństwowe pomiędzy reprezentacjami Związku Radzieckiego i Polski.

Drużyna ZSRR wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Plechanowem, Kadyrowem, Trofimowem, Gorką, Kurylenką, Komonowiczem, Szajnurowem i Ciechanowiczem.

Reprezentacja Polski oparta jest na żużlowcach leszczyńskich Unii — Jader, Dobrucki, Bendke, Waliński, Kowalski — wzmocniona zawodnikami Stali Górzów — Pogorzelski, Padewski, Migoś. (R)

Praca

Przyjmę elektryka monter. Ul. Świebodzińska 27, tel. 672-571g. 9562g

Zajmę się fachowo i ucz ciwie dziećmi w wieku przedszkolnym przez 8 godzin dziennie u siebie w domu — ul. Matejki. Informacje: tel. 649-98. 7927g

Opiekunkę do półtorarocznego dziecka na wyjazd poszukuje „Fotomaryla”, Grobla 1a. 9991g

Uczeń potrzebny od lat 16. Stolarnia, ul. Różana 17a. 9568g

Przyjmę ucznia w zawodzie tapicerskim. Poznań, ul. Garbary 53. 9571g

Pomoc domowa, na stałe zarząd potrzebna. Poznań, Kasprzaka 32a m. 9. 9584g

Nauka

Thumacz języka niemieckiego, udziela lekcji i konwersacji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9512g.

Studentka Politechniki — udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Roosevelt 10 m. 10, III ptr. 9531g

Student, tanio udzieli korepetycji z matematyki i fizyki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9798g.

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 7778g

Sprzedam cholewkarską maszynę leworamienną oraz krawiecko-damską. — Chłapowskiego 3 m. 3. 9510g

Wózki dziecięce, bliźniacze, lalkowe poleca wytwórnia Chojnacki. Poznań, Zbąszyńska 12. 8174g

Pianino markowe, stan bardzo dobry, sprzedam. Marcinkowskiego 20 m. 2. 8812g

Płacie centralnego ogrzewania 1,5 i 2 m² nowe — sprzedam. Poznań. Promienista 15. 8294g

Sprzedam 2 wersalki oraz 2 amerykański z półkami. Tel. 670-376. 9520g

Poszukuję nabywcy na gline garnerską. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9566g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca: Szczecińska, Czerw. Armii 61 dawniej 70. 8348g

Silnik do łodzi „Moskwa 250”, „Gad 250” nowy lub mało używany, kupię. — Srem, Mińska 1. 9609g

Sprzedam garaż używany z blachy falistej (zapewnimy miejscem, ul. Rolna). Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9613g.

Wózki dziecięce upominkowe podarki praktyczne — poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 8545g

Sprzedam drewno budowlane — budulec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9614g.

Pianino w dobrym stanie, sprzedam. 4.000.— zł. Poznań, Michała 67. 9628g

Wózki dziecięce, duży wybór poleca Wytwórnia — Poznań, Dzierżyńskiego 37. 8956g

Dnia 19. X. 1967 roku zmarł nagle długoletni, zasłużony pracownik Rad Narodowych powiatu międzychodzkiego, ostatnio pracownik Powiatowego Biura Geodezji i Urzędzeń Rolnych w Międzychodzie,

Szczepan Mencwel

odznaczony Odznaką Honorową Za Zasługi dla Rozwoju Woj. Poznańskiego oraz Odznaką 1000-lecia.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego

składają
PREZYDIUM
Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie
RADA ROBOTNICZA — P.O.P. — DYREKCJA 10070w

Dnia 17 października 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 60, śp.

Irena Prętkowska

z domu KUTZNER
nasza najukochańsza mama i babcia.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu komunalnym (dawny wojskowy) na Powązkach w Warszawie, dnia 20 października 1967 r.,

o czym zawiadamiają
SYNOWA, SYNOWIE, WNUCZKA i RODZINA 8444g

Ośrodek Usług Pedagogicznych Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu organizuje

w okresie od dnia 1. XI. 1967 r. — 31. V. 1968 r.
KURSY PRZYGOTOWAWCZE

- * do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie z zakresu matematyki, fizyki, chemii i języków obcych — oraz
- * kursy wyrównywania wiedzy (zbiorowe korepetycje) z wyżej wymienionych przedmiotów dla uczniów szkół średnich.

Zapisy przyjmuje codziennie (oprócz soboty) w godzinach od 16—18 Sekretariat III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kasprzaka — Poznań, ul. Strzelecka 10, telefon 546-50.
STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH ZNP W POZNANIU,

ul. Różana 1/3, telefon 592-80 —
przyjmuje jeszcze dalsze zapisy na język angielski, francuski, niemiecki i rosyjski — codziennie (oprócz soboty) w godz. od 16—18.
K8306

Kupno

Kupię prasę mimośrodową o nacisku 15—20 ton. Poznań, ul. Zgoda 12 — Górczyn, tel. 639-09. 9731g

Samochody

Sprzedam „Warszawę” 202, stan idealny. Poznań, ul. Zgoda 12 — Górczyn. 9730g

Sprzedam „Wartburg 312 — Standard”, przebieg 45.000 km, 62.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9807g.

„Volkswagena” 1500 S — sprzedam lub zamienię na „Zastawę”. Małopolska 17 w godz. 17—18. 9440g

Kupię samochód Zastawę. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9597g.

Kupię Syrenę 104 lub Trabant 601, po małym przebiegu. Oferty z ceną — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9612g.

Lokale

Poszukuję — wylazony pokój, kuchnia z przynależnościami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9542g.

Przyjmę pana na wspólny pokój, zaraz. Al. Polska 12. 9543g

Panna, nauczycielka angielskiego (członek spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje niekierującego pokoju, opłata rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9551g.

Szczecin — 2-pokojowe, mieszkanie, nowe budownictwo, centrum, telefon, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9559g.

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, balkon, w Koszalinie, no we budownictwo, na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia listowne: Jan Markowski Koszalin, Władysław IV 13 m. 2. 9569g

Kupię mieszkanie wylazone na I piętrze, 2 pokoje wraz z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9594g.

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9583g.



CHCESZ WYGRAC
POŁ MILIONA ZŁOTYCH,
ZŁOŻ ZARAZ KUPONY
„KOZIOŁKÓW”.
K8369

Pracownicy poszukiwani

Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklejek w Orzechowie, pow. Września — zatrudnia zaraz
PRACOWNIKA na stanowisko kierownika Działu Ekonomicznego z wyższym wykształceniem ekonomicznym i minimum 2-letnim stażem pracy lub z wykształceniem średnim ekonomicznym i 5-letnim stażem pracy.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Zakładów. W8444

Zatrudnimy:
— **MURARZY SZAMOTOWYCH,**
— **MURARZY,**
— **POMOCNIKÓW MURARSKICH,**
— **ROBOTNIKÓW** niekwalifikowanych.
Dobre zarobki, plus dywidenda i świadczenia socjalne. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje Zarząd Spółdzielni Budownictwa Przemysłowego — Poznań, ul. Hłubnera 6. W8452

Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego Zakład „Goplana” w Poznaniu — przyjmą zaraz do pracy w produkcji
KAŻDĄ IŁOŚĆ KOBIEC.
Kandydatki z terenu miasta Poznania i okolic — proszone są o zgłoszenie się w Dziale Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Wawrzynia 11. K8314

Sprzedam parcelę 3.000 m² w Przeźmierowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9560g.

Chodzież — sprzedam do mek wylazony z wolnym mieszkaniem. Wiadomość: Klaudia Huzarewicz, Bydgoszcz, Aleja Planu 6-cio letniego 35 m. 21. K8308

Ziemi uprawnej w kulturze 1,81 ha z małym stawem w Osieczynie, przy Lesznie Wlkp., z możliwością pod budowę, na ogrodnictwo lub hodowlę wszelkiego drobiu, nutrii i lisów oraz 1 ha do uprawy — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9590g.

Sprzedam parcelę 451 m² Poznań — Świerczewo lub zamienię na parcelę w Gdyni z prawem zabudowy domu jednorodzinnego. Wiadomość: Br. Tarłowska Gdynia, Kasztelańska 7. 9536g

Gospodarstwo 10 ha, w tym budynki elektryfikowane, maszyny rolnicze, łąka, sad ogrodzony siatką, całość przy szosie — sprzedam. Stefan Hareziński, wieś Kleparz, pow. poczt. Września, woj. poznańskie. 9538g

Kupię dom jednorodzinny względnie do wykończenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9541g.

Jeżeli jesteś uczciwa, ładna, nie masz jeszcze 50 lat — a pragniesz mieć dobrego męża, napisz do mnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7751g.

Matrymonialne

Dr med. K. Bandy — specjalista urolog, plac Wolności 9, po urlopie wznioł przyjąć. 8842g

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamieszow odnawia. 27 Grudnia 5. 7569g

Wypożyczam porcelanę, naczynia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33, 8544g

Dnia 16 października 1967 r. zmarła

Maria Winter

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążone
SIOSTRY i RODZINA 10079g

Dnia 19 października 1967 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.

Piotr Frąszczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA i RODZINA 10042g

Dnia 18 października 1967 roku zmarł nieoczekiwanie, przeżywszy lat 33,

Marian Owsianny

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają
WSPÓŁPRACOWNICY — RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA — P.O.P. — DYREKCJA
Poznańskich Domów Mody „Roxana”
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 października 1967 r. o godzinie 14 z domu żałoby w miejscowości Mrówka, pow. Śrem. 10018g

Dnia 19 października 1967 r. odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 51, śp.

Stanisława Lesińska

z domu JACKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Solcu.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKA, SYN, ZIEĆ i WNUK
Poznań — Podolany, Ciecchińska 11. 10026g

W dniu 19 października 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i najtrościwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Matuszkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapieni
SYN, SYNOWA i WNUKI 1009g

W dniu 19 października 1967 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, śp.

Wanda Królikowska

z domu PUTZ
Pogrzeb odbędzie się w Powidzu, dnia 22 bm. o godz. 16,

o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim smutku
MAŻ, DZIECI i RODZINA 10073w

W dniu 17 października 1967 r. zmarł

Jan Kaźmierczak

długoletni i zasłużony pracownik Politechniki Poznańskiej.
W Zmarłym Uczelnia straciła sumiennego i koleżeńkiego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.
SZCZERE WYRAZY
GŁĘBOKIEGO ŻALU i WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają
POLITECHNIKA POZNAŃSKA K8443

Dnia 19 października 1967 r. zmarł po krótkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i ojciec, kochany brat, zięć, szwagier, wuj i stryj, śp.

Leon Wyszyński

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej (Miłostowo).

W smutku pogrążeni
ZONA, SYN i RODZINA
Poznań, Chwaliszewo 71,
Witkowo, Gniezno, Jarocin. 10062g

Dnia 19 października 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, siostra, ciocia, szwagierka, babcia i prababcia, śp.

z **BLASZCZYKÓW**

Kazimiera Chojnacka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 11 na cmentarzu regionalnym na Główniej (Miłostowo).

W głębokim żalu pozostały
DZIECI i RODZINA 10065g

W dniu 17 października 1967 r. zmarł

Jan Kaźmierczak

długoletni i zasłużony pracownik Politechniki Poznańskiej.

W Zmarłym Uczelnia straciła sumiennego i koleżeńkiego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.

SZCZERE WYRAZY
GŁĘBOKIEGO ŻALU i WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają
POLITECHNIKA POZNAŃSKA K8443



Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 i 611-22. Zastępca red. naczelnego: 657-78; sekretarz redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników: 659-39; redakcja nocna: 420-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ciepłota. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: 452-85 i 411-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka Ruch. Poczty Druk Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A-7

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „W mrokach złotej pałacy”; NOWY — g. 19 „Berenika”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 „Teatr Pietruszki”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Gdy wraca młodość”; RAWICZ: „Piknik”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: nieczynne; Noteć: „Przedział mordców”; „Francja naprzód”; CZARNKÓW: „Weekend w Zuydcoote”; GNIEZNO Lech: „Samy swoi”; Polonia: „Osiadła wiatr”; GOSTYN: „Chudy i inni”; JAROCIN: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; KALISZ Kosmos: „Dzieci Don Kichota”; Stylowe: „Aleksander Newski”; Oaza: „Wojna i pokój” (cz. I); KEPNO: „Kruk”; KŁODAWA: „Westerplatte”; KOŁO: „Wózek dla wnuka”; KONIN Energetyk: „Casanova 70”; Górniki: „Sabrina”; KOSCIAN: „Bicz boży”; KROTOSZYN: „Fantomas”; LESZNO: „Niebo nad głową”; MIEDZYCHÓD: „Cierpienie głogi”; NOWY TOMYSL: „Cichy Don” (cz. I); OBORNKI: „Długie łodzie Wikinów”; OSTROW Roma: „Wolga, Wolga”; SŁONEC: „Kaukaska branka”; STRZESZOW: „Cała naprzód”; PILA Ikar: „Człowiek bez paszportu”; Iskra: „Zosia”; Koral: „My z Kronstadtu”; PLESZEW: „Pogarda” i „200 mil do domu”; RAWICZ: „Tygrys lubi świeże mięso”; SŁUPCA: „Ktokolwiek wie...”; SREM Słonko: „Wojenka, wojenka”; ŚRODA: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; SZAMOTULY: „Zwariowana noc”; Mordera zostawia ślad”; TRZCIANKA: „Miejsce dla jednego”; TUREK Jutrzenka: „Wez ja, jest moja”; Tur: „Tajemnice Paryża”; WAGROWIEC: „300 Spartan”; WOLSZTYN: „Synowie magnatów” (cz. I i II); WRZESNIA: „Przedział mordców”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Paryż”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — 46 Koncert Poznański: dyrygent: Witold Krzemiński, soliści: D. Michałowska (recytacja), W. Andrzejewski, J. Jański, J. Libera, J. Paradowski (fortepian) A. Schmidt — prelekcia.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentum Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 12-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji” — g. 8-20 (do 18. XI).
Klub „Mozaika” (St. Rynek 73/74) — „Ukraina Radziecka — 1967” — g. 10-15 i 17-21 (do 7. XI).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Grafika użytkowa NRD” — g. 10-20.
Pałac Kultury — hall parterowy Sali Wielkiej — „Wystawa prac uczestników Działu Plastyki i Teatru” — g. 12-20 i hall PK — „Plakaty filmów radzieckich” — g. 12-20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Fotografika radziecka” — g. 10-19 (do 31. bm.).
Biblioteka Uniwersytecka (Ratajczaka 38) — „Wystawa niemieckich książek naukowych (NRD) — g. 10-16 (do 24. bm.).
Muzeum Narodowe — „Karykatura polityczna ZSRR” — g. 9-19.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe — „W 150 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki” — g. 10-15.
BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Grafika litewska” i „Zdjęcia cykliczne” — g. 10-18 (do 29. bm.).
Pawilon Meblowy (Swarzędz, ul. Wrzesińska 28) — XXXI Wystawa mebli współczesnych — g. 8-18 (do 22. bm.).

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Konc. rozrywk.; 8.49 Mel. rozrywk.; 9 Dł. kl. III i IV; 9.20 Muz. rozrywk.; 10 „Sienkiewicz a sprawa pruska”; 10.20 Utwory kompozytorów włoskiego baroku; 11 Dł. kl. VII; 11.30 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe; 12.10 Gra Zespołu Klarnecistów St. Maciejewskiego; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl. III i IV; 14 „Co znasz tę książkę”; 14.30 „Czy się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.05 A. Chaczaturian — Fragment z baletu „Spartak”; 15.30 Kultura pilnie poszukiwana; 16 „Popołudnie z młodością”; 18 Konc. rozrywk.; 18.45 Kurs j. ang.; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 Wędrowni muzycy po kraju”; 20.31 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.01 Gra duet fort. W. Kisielewski i M. Tomaszewski; 22.20 Dworzak: 4 tańce słowiańskie z op. 46; 22.45 Piosenki optymistyczne; 23.15 Gra Zesp. J. Miliana; 23.35 Graja artyści francuscy; 0.10 Program z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 21 X 1967 Nr 249 (7366)

Leszczyńskie pompy na rynki zagraniczne

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewnia Przemysłu Terenowego, dawniej zwane „Fabryką Pomp”, jest obok gazowni najstarszym zakładem w Lesznie. W przyszłym roku obchodzić będzie jubileusz 100-lecia istnienia.

W roku 1951 roczna wartość produkcji sięgała 3,5 miliona złotych, a fabryka produkowała około 5 tysięcy pomp rocznie. Pod koniec ub. roku wartość produkcji sięgała prawie 46 milionów złotych, a roczna produkcja ponad 65 tysięcy pomp.

W związku z produkcją na eksport wybudowano w latach 1963-67 nową odlewnię. Określoną produkcję docelową odlewni rocznie, zakład planuje uzyskać pod koniec 1968 roku, gdy tymczasem założenia projektantów przewidywały okres 5-6 lat.

Podczas niewątpliwie trudnych lat budowy zakład systematycznie realizował swoje zadania produkcyjne. Nie zaniedbano w tym okresie również spraw postępu technicznego. Szczupłe biuro konstrukcyjne opracowało całkowicie nową konstrukcję pomp mechanicznych monoblokowych typu „PM”. Pompy te swymi walorami eksploatacyjnymi zastąpiły przestarzałą produkcję pomp mechanicznych typu

„Z”. Opracowano również konstrukcję agregatów pompowych stacyjnych — przewoźnych (ze silnikami spalinowymi). Agregaty te oraz wszystkie wielkości pomp mechanicznych typu „PM” zostały pomysłowo wprowadzone do produkcji. Zyskały one z miejsca bardzo wysoką ocenę, tak handlu zagranicznego, jak i odbiorców krajowych.

Na podstawie dokumentacji otrzymanej z zakładów H. Cegielski w Poznaniu uruchomiono również z powodzeniem trudną, jak na warunki zakładu, produkcję pomp centryfugalnych do silników okrętowych, które poprzednio importowano z Jugosławii. Opracowane w bieżącym roku konstrukcyjnie i wykonane prototypy agregatów pompowych do deszczowni (sprawdzone dotychczas z zagranicy) przeszły już próbę z dobrym rezultatem.

Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewnia PT współpracuje z kilkoma centralami handlu zagranicznego, którym dostarcza pomp dla budowanych przez Polskę na eksport kompletnych zakładów przemysłowych. Jako jeden z największych producentów pomp w kraju, leszczyńska fabryka ma szeroko rozwinięty eksport. Pompy z Leszna wysyłane są do 38 państw. W 1966 roku wartość eksportu wynosiła 8,8 mln. zł.

Fabryka zamierza uruchomić jeszcze produkcję pomp mechanicznych do wody gorącej (do 150 stop. C) oraz pomp do cieczy specjalnych jak alkalia, rozpuszczalniki i oleje napędowe. Prototypy obydwu pomp przeszły próbę z dobrym wynikiem. W przyszłym roku ruszy w Lesznie produkcja agregatów do deszczowni, niezbędnych dla naszego rolnictwa.

Fabryka ma swoich „weteranów” produkcji, którzy pracowali tu ładny kawał swej życia takich, jak: Feliks Pudliszewski i Piotr Ptaszyński, Jan Skalo, Józef Ciesielski, Edmund Markiewicz, Stanisław Dudziak, Władysław Wolareczak, Czesław Rozwałka, Andrzej Przybylski, Zbigniew Lewandowski, Stanisław Łuczak, Marcin Plewka,

Kronika POZNANSKA

Chór Związku Zawodowego Kolejarzy „Hasio” obchodził 45-lecie działalności, a jego dyrygent Wiktor Buchwald 20-lecie kierowania tym chórem. Podczas uroczystości jubileuszowej wręczono „Hasiu” Złotą Honorową Odznakę Śpiewactwa.

Z okazji 90 rocznicy urodzin Feliksa Nowowiejskiego czwartkowy koncert otwierający cykl „Muzyka o zmierzchu”, wypełniły w całości utwory tego kompozytora.

Poznański Pałac Kultury rozszerzył swoje oddziaływanie instruktoryjno-metodyczne również na placówki terenowe. Przeszkolił w bieżącym sezonie kulturalno-oświatowym 1100 pracowników placówek ko. Instruktorzy Pałacu Kultury zleżują 10 powiatowych i 6 zakładowych domów kultury oraz 100 klubów wiejskich.

Dzięki staraniom władz miejskich Poznań otworzy w Charcicach, powiat międzychodzki Zakład Leczenia Odwykowego, do którego kierować się będzie na leczenie przymusowe alkoholików po wyrokach sądowych. Rocznie na przymusowe leczenie kieruje się w Poznaniu około 60 alkoholików.

Około dwa miliony zł wart jest czyn społeczny 38 tysięcy ochotników, którzy pomagali od kwietnia do 15 bm. w urządzaniu Parku i Pomnika Bratertwa Broni i Przyjaźni Polsko Radzieckiej na Cytadeli. (emp)

Odpowiadamy

Zmarł w dniu 10. X w prowincji. Wózek inwalidzki może Pan otrzymać jedynie przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w swoim mieście powiatowym. Powinien Pan zrobić wniosek, poparty przez lekarza, dołączając zaświadczenie o stanie majątkowym. (1344)

P. R. z B. Towarzystwo Polsko-Indyjskie mieści się w Poznaniu przy Starym Rynku 78. (2166)

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,72 MHz: 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.15 Kurs wyższy j. rosyjskiego; 8.35 „Panorama październik”; 9.50 „Czysty ton”; 10.05 „Światowe przeboje z muzycznych teatrów”; 10.50 „Kościół w Skaryszewie”; 11.10 Felieton M. Kofty; 11.20 Konc. chopinowski gra Al. Brailowski; 12.25 Gra Studio M2; 12.50 Mówi Technika Cykl: „Ikarowski tropem”; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.20 Konc. rozrywk. w sobotnie popołudnie; 14 Konc. popołudniowy; 14.30 Uniwersytet Radiowy Cykl: „W laboratoriach Moskwy, Leningradu, Nowosybirsk”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Polskie tańce ludowe”; 15.15 Piosenki żołnierskie; 15.30 Dla dzieci „Prezent urodzinowy”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Ekspert z ołówkiem w ręku; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz Wł. Walczaka; 18.25 A. Arutunian: Konc. na trąbkę i ork. symf.; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysławskie”; 20 Recital/tygodnia — z nagrań Ginetta Neveu — skrzypce; 20.30 Konc. z nagrań Ork. P. R. i TV w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 21.40 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 22 Radiokabaret Trzy po trzy; 23 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 „Niedziela będzie dla was”; 18.45 7 dni w 900 sekund; 19 Rytmy Brodwayu”; 19.25 „Notatnik majora Thompsona”; 19.35 Radiowe Studia Piosenki; 20 Ten stary dobry jazz; 20.15 Opera za 5 groszy — „Traviata”; 20.35 Blues na dwóch gitarach; 20.55 Śpiewa Kalina Jedrusik; 21.10 Mówi oficer śledczy; 21.25 Powracająca melodia; 21.50 Opera Ryszarda Straussa „Kawaler srebrnej róży”; 22.07 Śpiewa Ella Fitzgerald; 22.15 Pogwarki u Szymona; 22.30 Śpiewa M. Legrand; 22.40 Jazz dla wyrafinowanych — L. Niehaus ze smyczkami; 22.55 „W Szwajcarii” — fragment poematu J. Słowackiego; 23.01 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Ray Charles.

NIEDZIELA: PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18): 8.15 Dawna muzyka polska; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.20 Konc. rozrywk.; 10.40 Konc. żywe; 11.40 „Anegdota i fakty”; 12.20 „Wesoły autobus”; 13.20 „Walce E. Waldeufila” gra Ork. PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.55 Rozgośnią harcerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Emanuel Chabriel: „Chybiona Edukacja” — operetka w 1 akcie; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielną Teatr Popołudniowy „Saskia z tulipana-

Henryk Strauchmann, Edward Linke i wielu innych.

Kadra pracowników jest stała, nie narzeka się tu na płynność. Także kierownictwo od dawna związane jest z zakładem, zarówno pracujący tu od 1952 roku dyrektor Stanisław Kobylański jak i główny inżynier Stanisław Piszczek, który tu rozpoczął pracę w okresie okupacji, po czym skończył studia i wrócił do macierzystego zakładu.

MARCIN RYDLEWICZ



A oto wyrywacz i ładowacz korzeni „Orlik” z zestawu do dwufazowego zbioru buraków, produkowany przez słupską fabrykę, zaprojektowany przez konstruktorów z poznańskiego PIMR. Zestaw ten najbardziej odpowiada naszym pegerowcom; może zebrać dziennie plon z 8 hektarów.

Z pokazu w Gołuchowie

Kombajny buraczane

Konstruktorzy poznańskiego Instytutu Maszyn Rolniczych i Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych (Koszaliński) czynią od wielu lat wysiłki, aby dostarczyć rolnictwu takie kombajny buraczane, które by całkowicie zastąpiły ludzi przy brudnej i wyczerpującej robocie. Są już prototypy, są krótkie serie tych skomplikowanych maszyn, są kombajny zagraniczne. Ale wszystkim daleko jeszcze do doskonałości, wymagają ulepszeń i dostosowania do naszych warunków agrotechnicznych.

Poszukując najlepszych rozwiązań, wspomniane wyżej instytucje wspólnie z Poznańskim Przedsiębiorstwem Handlu Sprzętem Rolniczym „Agromat” zorganizowały na polach PGR Gołuchowo (pow. Kościan) pokaz działania kombajnów buraczanych. Obok kiero-

Inwestycje „Społem” w Wielkopolsce

Do gospodarczego rozwoju miast wielkopolskich, a zarazem do zaspokajania wzrastających potrzeb zaopatrzeniowych i konsumpcyjnych ich mieszkańców w coraz większym stopniu przyczyniają się inwestycje spółdzielczości spożywców pionu „Społem”. Podczas gdy nakłady inwestycyjne w latach 1961-1965 wyniosły 127,3 mln. zł, to na bieżącą pięcioletkę zaplanowano je w wysokości 236,7 mln. zł. W ub. roku „Społem” wydała na ten cel w woj. poznańskim (z wy-

łączeniem Poznania) blisko 46 mln. zł. Wybudowano za to 19 pawilonów handlowych, 11 pawilonów gastronomicznych, oddano do użytku 6 przechowalni warzyw i owoców, zmodernizowano 3 piekarnie itp.

Tegoroczny zakres i przebieg inwestycji wskazuje na to, iż zaplanowane prace zostaną w pełni zrealizowane, w wyniku czego zostanie oddanych do użytku oraz zmodernizowanych o wiele więcej obiektów i placówek społecznych niż w roku ubiegłym. Wiele miast Wielkopolski otrzymało w roku bieżącym nowe pawilony handlowe, zakłady gastronomiczne lub produkcyjne, punkty handlowe itp. Czarnków np. uzyskał piekarnię i sklep przemysłowy, Pila — bar szybkiej obsługi, Trzcianka — kawiarnię, Września — zakład gastronomiczny oraz pawilon „Praktyczna Pani”, Rawicz — pawilon handlowy, Koło, Wągrowiec i Kępno — zakłady gastronomiczne itd. Ponadto zwiększono liczbę punktów usługowych, zmodernizowano duży placówek.

Przewiduje się uruchomienie dalszych placówek społecznych w bieżącym kwartale, jak np. w Pile — kawiarni w Pilemskim Domu Kultury, we Wrześni — kawiarni, w Kole — dwóch sklepów spożywczych, w Słupcy — 2 sklepów: masarskiego i rybnego, w Koninie — 2 sklepów przemysłowych (typu „Dom” i „Nastolatka”) na Osiedlu II, w Śremie — 3 pawilonów, w tym 2 branży spożywczej, w Lesznie — sklepu rybnego, w Jarocinie — baru gastronomicznego, w Koźminie — sklepu rybnego, w Pleszewie — sklepu spożywczego, w Kaliszu — pawilonu przemysłowego branży chemicznej, pawilonu branży spożywczej, sklepu rybnego i nabiałowego, w Luboniu — kawiarni-baru itd.

Działalność poznańskiego „Społem” nabierze od roku 1968 jeszcze więcej rozmachu w związku z przewidzianą od 1 kwietnia reorganizacją wielkopolskiej spółdzielczości spożywców. Przyczyni się ona do większej koncentracji środków finansowych, a tym samym do podjęcia większych inwestycji.

Założenia planu inwestycyjnego na najbliższe 3 lata, tj. do końca bieżącej pięcioletki przewidują m. in. budowę w Wielkopolsce 3 Spółdzielczych Domów Handlowych: w Lesznie, Pile i Kaliszu (ogółem stanowią 11 SDH) 54 pawilonów handlowych, 8 pawilonów gastronomicznych, 18 piekarni, 5 ciastkarni, 19 przechowalni owoców, 8 magazynów itd. Szczególny nacisk kładzie się na inwestycje realizowane w ośrodkach przemysłowych takich jak: Konin, Koło, Turek, Śrem czy Pila.

ALBIN WIETRZYKOWSKI



Na pokazie zaprezentowano polski zestaw do dwufazowego zbioru buraków, produkowany w próbną serię przez Słupsk. Na zdjęciu: ogławiacz dwurzędowy „Birkut” ładujący równocześnie liście na przyczepę.

Fot. (2) — K. Przychodźki

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 18.05 Niedziela rytmy; 18.40 Kalendarz Posejda — magazyn morski; 19 All Stars — czyli same gwiazdy; 19.25 „Notatnik majora Thompsona”; 19.35 Nasze muzyczne premiery; 19.50 „Karnawał zwierząt” C. Saint — Saens; 20.10 „Pierścień Inanny” — poezja Sumera; 20.30 R. Waschko i jego płyty — Joe Tex; 21 Półka z sardyń — „Miejsce dla kpiarza”; 21.15 Mój magnetofon; 21.35 „Hagaw” zespół bardzo zabawny; 21.50 Opera Ryszarda Straussa „Kawaler srebrnej róży”; 22.07 Śpiewa Ella Fitzgerald; 22.15 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 22.55 „W Szwajcarii” — fragment poematu J. Słowackiego; 23.01 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Trini Lopez.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.40-11.15 — „Nagich przyrodzie” — film fab. prod. w. skiej; 11.55 — Zoologia dla kl. VII — „Pierwotniaki”; 12.45 — Geografia dla kl. VIII — „Ameryka Północna”; 15.45 — TV Kurs Rolniczy — „Poprawa środowiska w budynkach starych lub niewłaściwie zbudowanych a z konieczności używanych”; 9.15 — „Zapomniane, radzimy”; 9.30 — Z cyklu „Przedmiesia Leningradu”; 10 „Leningrad miasto rewolucji”; 10 — Dla młodych widzów — transmisja z zakończenia Harcerskiej Akcji „Aurora”; 10.45 — PKF; 10.55 — „Szkarłatne gołdo od wagi” — film fab. prod. USA; 12.05 — Wiadomości; 12.15 — „Poranek symfoniczny”; 13.10 — „W starym kinie”; 13.15 — Festiwal Starych Filmów; 14.10 — Przemiany; 14.40 — „Paryż śniwa” — film prod. franc.; 15.00 — Z cyklu „Portrety”; 15.45 — „Znakomity Komiwojażer” — widowisko wg H. Balzaka; 16.45 — „Trzcina” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 17 — Sprawozdanie sportowe; 18.25 — „Tawerna pod dębem” — Fr. Fenikowskiego; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Melonik i muzyka” — film fab. prod. ang.; 21.45 — Niedziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian w programie.